Dziś „Gazeta Sportowa" | Dziś 10 stron | Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 339. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 7 grudnia 1928 r. Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego"— Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Dziś premjera! **Grand-Kino!** Dziś premjera!

NIEWOLNICA DEMONA

Fascynujący dramat
w wykonaniu 3 potęg filmowych

Pawła Wegenera
Iwana Petrowicza
Alice Terry

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.
Orkiestra pod dyr. R. Kantora
Początek seansów o g. 4-30, w soboty i niedziele od godz. 12 w poł.

Dziś wspaniała premjera! **LUNA** Dziś wspaniała premjera!

Najwytworniejsze arcydzieło filmowe naszego tegorocznego repertuaru!
Ze złotej serji wytwórni Bristol International-Pictures

„NADKOBIETA"

Film sięgający do tajników duszy ludzkiej. — Problem między miłością a macierzyństwem rozwiązany zdradą. W roli Moskiewskiej tancerk. Teshy

Marja Korda

MARJA KORDA daję kreację tak poważną, żywą, prawdziwą, a przytem pełno uroku i poezji — że należy uchylić czoła przed tą wielką artystką, umiejącą w swą rolę wlać duszę. wcielić się w nią każdym fibrem swojej przebogatej indywidualności.

Wielka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem Teodora Rydera. Początek przedstawień o godz. 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł., ostatniego o 10 wiecz. — Ceny miejsc na pierwszy seans od zł. 1— w sobotę, święta i niedziele od godz. 12 do 3 pp
wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

popołudniowym posłaczer

Czem jest Polska?

Odczyt wygłoszony przez Chestertona w Essex Hall w Londynie

(Dosłowny przekład z oryginału angielskiego)

(III) Co do socjalnych warunków życia w Polsce, zapewne zainteresuje was wiele rzeczy. Po pierwsze powinniście wiedzieć, że polacy mają wszelkie znamiona ludzi głęboko kulturalnych. Wiem, że są najdziwniejsze pomysły co do tego, czem jest Polska. Pamiętam, że kiedy wyjeżdżałem do Polski, jeden z moich przyjaciół myślał, że wybieram się na biegun północny. Niektórzy pytali: „Co pan tam będzie jadł?" Bezwątpienia myśleli, że będę zmuszony żyć na djecie tranu wielorybiego. Okazało się, że kuchnia w Polsce jest nietylko lepsza od wszystkiego co jadłem w Anglji, bo to nie jest żadnym komplementem, ale jest o wiele lepsza od kuchni francuskiej i włoskiej. Zdaje się, że jest to najlepsza kuchnia na świecie, a byłem już w różnych częściach świata. (Nie próbowałem tylko kuchni na wyspach Kanibalów, którzy bezwątpienia mają także swą własną kuchnię). Ale co do wybrednego smaku, każdy, kto jedzie do Polski, może być absolutnie pewien, że wszystko będzie tam bez porównania lepsze, niż gdziekolwiek na świecie.

Z drugiej strony mówiono mi: „Czy jest pan pewien, że pan tam dojedzie?", nawiązując do położenia Warszawy, którą wielu z nich uważa za znajdującą się w Rosji.

Odpowiedziałem, że pewien wykształcony anglik zaadresował list „Warszawa, Rosja" rok czy dwa temu i miałem prawdziwą przyjemność, dowiedziawszy się, że ów polak odpowiedział adresując swój list z kolei „Londyn, Niemcy".

Mylnem jest również mniemanie, że jedzie się po Polsce wagonem od bydła. Kolejnictwo w Polsce jest wyjątkowo dobre. Możecie przyjrzeć się owym elementom maszynerji socjalnej, owym zwykłym technicznym elementom, na mocy których decydujemy o wartości cywilizacyjnej kraju i przekonacie się, że Polska stoi pod tym względem bardzo wysoko wśród narodów Europy. Myślę, że jest lepiej podróżować wagonem dla bydła i mieć czas do rozmyślań, aniżeli podróżować amerykańskim pociągiem i nie mieć czasu do myślenia.

Nie przywiązuję wielkiego znaczenia do sztuki kulinarnej. Myślę, że należy gorąco polecić stary rym średniowieczny, który głosi, że póki mamy dość piwa, chleba i mięsa, możemy być szczęśliwi. Mówię o normalnym guście wyrobionego cywilizowanego społeczeństwa, a tem są oni z całą pewnością.

Następnie trzeba zrozumieć, że stopień doskonałości i dokładności został tu osiągnięty pomimo najdziwaczniejszych trudności, jakie kiedykolwiek stawiane były narodowi w czasach dzisiejszych. Niema narodu, któryby tyle przecierpiał, co Polska. Muszę tu wspomnieć o niesprawiedliwym najeździe na Belgję. Ale przecież Belgja była zwyciężoną. Polacy cierpieli przez całą wojnę. Rosyjski tłok przeszedł Polskę wzdłuż i wszerz, pruski tłok przewałkował ją tam i z powrotem. Obie te gigantyczne armje przewalały się podczas całej wojny przez polskie terytorja, aż zostały zniszczone i zdewastowane, jak przypuszczam, żadne inne terytorja od czasów barbarzyńskich. Dla nas wojna — a nieba wiedzą, że na tych wygodnych wyspach była to straszna tragedja — dla nas wojna trwała pięć lat. Dla polaków trwała siedem, czy osiem lat najmniej. Po ukończeniu światowej wojny, mieli oni wojny z bolszewikami i rusinami, broniąc i wskrzeszając własny kraj.

Wreszcie trzeba pomyśleć, jaką tragedją była wojna dla Polski. Nie uważałbym za możliwe mówić o większej tragedji, niżeli nią była wojna dla mas. Ludzie, których straciliśmy, a z pewnością niema na tej sali nikogo, ktoby nie stracił kogoś z bliskich lub przyjaciół, ludzie ci umierali dla idei, w którą wierzyli i w którą ja dziś wierzę — dla idei sprawiedliwości i Boga. Nie mieliśmy trudności w odczuwaniu tego. Jest to straszna tragedja. Ale dla Polski była ona straszniejszą. Jej obywatele byli rozdzieleni między trzy tyrańskie mocarstwa, których nienawidzili, i ci polacy byli zmuszeni zabijać jedni drugich. Jeśli przypomnicie sobie, co to znaczyło stracić przyjaciela, pocieszycie się tem, że zginął dla dobra i całości ojczyzny, lecz czy możecie sobie wyobrazić tragedję zabicia swego przyjaciela i to dla dobra swych tyranów? Tu niema porównania.

Połączcie te dwie sprawy: 1. Wrażenie, które odnosi przeciętny anglik, przyjeżdżający do Polski, jest, że przyjeżdża do zdrowego, uporządkowanego, wesołego, zrównoważonego społeczeństwa, gdzie ludzie bawią się, rozmawiają z nim i traktują go zupełnie tak samo, jak w tym lub innym cywilizowanym kraju. 2. Pamiętajcie, że wszystko to zostało zbudowane w przeciągu sześciu czy siedmiu lat, na zniszczeniu i gruzach, bez żadnego podłoża i — jeżeli wtedy nie połączycie się ze mną w powitaniu i oddaniu hołdu polskiemu imieniu, nie będę w możności zrozumieć waszego braku entuzjazmu dla wielkich spraw i będę w poważnej obawie o wasz własny kraj.

—

Bunt przeciw zasłudze i wielkości

„Głos Polski" podał wiadomość o bezwstydnej interpelacji, skierowanej przez klub noszący samozwańczą nazwę „narodowego" do ministra oświaty z powodu zbierania podpisów młodzieży szkolnej pod adresem czci i uwielbienia dla zasług Marszałka Piłsudskiego.

Podał też i stanowczą odprawę, z jaką zacietrzewione gąsiory spotkały się ze strony najwyższego opiekuna młodzieży.

Sam jednak fakt podkopywania się przekupniów partyjnych pod ów symbol patrjotyzmu, jakim jest w duszy młodzieńczej postać Józefa Piłsudskiego, stanowi dokument rozkładu moralnego, nad którym niepodobna przejść obojętnie.

Klub przysięgłych partyjników z p. Trąmpczyńskim na czele zaczyna rozumieć, że znienawidzone jest w Polsce to wszystko, co oni uosabiają: to żerowanie na cudzym dorobku; to uladanie z poza pleców władzy, której zawdzięcza się bezpieczeństwo, spokój i dobrobyt; to szukanie odwetu osobistego poprzez szkody i straty publiczne; ten partykularyzm, patrzący na sprawy państwa przez okno własnego śpichlerza, lub okienko własnej śpiżarki...

Ale uczuwszy ten fatalny ciężar nienawiści, jaki na nich spoczywa, zamiast odkupienia szukać w publicznem wyznaniu win i usiłowaniu ich naprawienia przez wzmożoną pracę dla kraju, partyjnicy, aby się ratować, szalbierczy przedsięwzięli manewr: postanowili odium partyjnictwa złożyć na Marszałka Piłsudskiego.

Wystąpili z interpelacją, mającą dowieść, że to nie oni, lecz Marszałek Piłsudski hoduje w Polsce partyjnictwo.

Obłudne karły! Spójrzcie w jego życie, przemierzcie raz jeszcze szlaki jego życia i odpowiedźcie, czy dzieła, któremi szlaki te są znaczone, należą do całej Polski, czy też do jednej tylko partji?

Ogarnijcie wzrokiem granicę, które on dał Polsce: są-ż to granice ojczyzny, czy granice partji?

Gdy młodzież wiódł na bój z nieprzyjacielem, dla kogo kazał jej walczyć i umierać: dla partji, czy dla ojczyzny?

Panowie z klubu „narodowego" chcieliby ze szkoły polskiej usunąć imię Marszałka Piłsudskiego, jako niepożądany pierwiastek polityczny.

A czyż nie wiedzą, że Marszałek w życiu Polski odrodzonej to — nie tylko program polityczny, ale nadewszystko — wielka idea moralna?

Niechaj-że spojrzą po własnych szeregach! Niech wzajemnie spojrzą sobie w oczy! Przekonają się, że z siebie partyjnictwa politycznego nie może powstać duch bohaterstwa, który wiódł do boju żołnierzy Józefa Piłsudskiego.

Z zatrutej duszy partyjnictwa wyjść może tylko zawiść jałowa, trawiąca się w bezsilnym buncie przeciw zasłudze i wielkości.

W. Rzymowski.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI

W **ŚRODĘ**, dnia 12 grudnia r. b. o g. 8.30 wiecz.

XI-ty Abonamentowy Koncert Mistrzowski

Wykonawcy programu:

Arnold FÖLDESY

Wiolonczelista światowej sławy

MARJA LABIA

Spiewaczka światowej sławy

Przy fortepianie: Dyr. Teodor **RYDER**

PROGRAM:

CZĘŚĆ I. 1. SAINT-SAENS Koncert wiolonczelowy 2. J. P. BREVAL: Sonata, wykona Arnold Földesy. 3. a. CAVALLI: Arja di Climene (dal dramma musicale „Egisto" b. RINALDO da CAPUA Aria di Nisa (da „La zingara") 4. IAVARA: Canti della terra e del mare di Sicilia a. All'arcamisa—b. Alla Vicariota, odśpiewa Maria Labia.

CZĘŚĆ II. 5. HUGO BECKER: Z kriny wschodzącego słońca op. 16 (pierwsze wykonanie w Łodzi) a. SCHATZKI: Turecka pieśń. b. KOTSCHEK Turecki taniec. c. AUBADE: Serenada poranna. d. ASRAELE ... 6. a. CHOPIN: Etiuda b. POPPER: Chanson Villageoise, c. MANEN: Pieśń. d. DAVIDOFF: Przy wodotrysku wykona Arnold Földesy 7. Z kolekcji YVETTE GUILBERT: de la vie de Jesus. Des legendes dorees. a. Jesus cherche les Apotres b. Chant du Christ sur la Croix 8. GRIEG: Marzenie odśpiewa Maria Labia

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od od g. 4-ej po poł. do 7-ej wiecz.

Kino-Teatr **PALACE** Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 zł.** Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w Sobotę i Niedzielę o godz. 12 po poł.

Wielki As Sezonu!!! **ZŁODZIEJ SERC** z Wielki As Sezonu!!!

LYA de PUTTI

Wielki dramat o wzruszającej do łez treści

KINO TEATR **CZARY**

Dziś powtórzenie premjery! najnowszej produkcji 1929 roku

Na pierwszy seans wszystkie miejsca **50 gr.**

Początek seansów o g. 4 ppoł. w soboty i niedziele o g. 12 pp.

Najnowsza sensacja świata! p. t.

„Ręce do góry, tu Edie!"

w roli głównej ulubieniec narodów, słynny sensacjonista

EDIE POLO

Bomby w redakcjach

W „Słowie Polskiem" wybuch, „Ilustrowany Kurjer Codzienny" uratowany

LWÓW, 6.12 PAT. Dziś około godz. 1-ej w południe przybył do gmachu „Słowa Polskiego" przy ul. Zimorowicza posłaniec z pakunkiem i listem do dyrektora drukarni Skrzyczyńskiego. Posłaniec po wręczeniu pakietu, który położył na stole, odszedł. W czasie otwierania pakunku przez dyr. Skrzyczyńskiego nastąpił wybuch, skutkiem którego w lokalu wyleciały szyby, a papiery zaczęły płonąć. Dyr. Skrzyczyński odniósł oparzenia i rany na głowie i piersiach. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja, która rozpoczęła śledztwo. Bliższych szczegółów na razie brak.

* * *

KRAKÓW, 6.12 (Tel. wł. „Głosu Polskiego") W dniu wczorajszym identyczny wypadek zaszedł w redakcji krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", do którego o godz. 11 i pół zrana przyniesiono paczkę.

Wydała się ona podejrzaną dyrektorowi wydawnictwa, p. Dobiji. I rzeczywiście po sprawdzeniu okazało się, że w kasetce znajdował się ekrazyt i nitrogliceryna ogólnej wagi półtora kg.

Gdyby nie ostrożność, nastąpiłby wybuch, któryby spowodował nieobliczalne skutki.

PULSA
ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW
od 75 lat wyróżniane

Pięć lat twierdzy

za zarąbanie narzeczonej

LWÓW, 6 grudnia. (AW). W procesie przeciwko podporucznikowi A. Załęskiemu, oskarżonemu o zarąbanie szablą ś. p. Józefy Iżowskiej, zapadł wczoraj wyrok, zasądzający Załęskiego na 5 lat twierdzy, wydalenie z korpusu oficerskiego, a nie z wojska: na mocy amnestji skreślono z kary 20 miesięcy oraz policzono areszt śledczy.

Zasądzony może po odbyciu kary dosłużyć się ponownie stopnia oficerskiego.

Obrońca i prokurator zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

Załęski, który podczas rozprawy zachowywał się względnie spokojnie i swobodnie, po ogłoszeniu wyroku okaza łżywą radość, poczem serdecznie podziękował obronie.

Tajemnicze strzały w Belwederze

wciąż jeszcze osnute mgłą tajemniczości

Czy Stefan Kossowski zabił Koryzmę?

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (Z.) telefonuje:

Sprawa tajemniczych strzałów w parku Belwederskim zajmuje żywo opinję publiczną.

Władze, prowadzące śledztwo, dokładają wszelkich starań, ażeby rozjaśnić mroki tajemnicy, okrywające tę zagadkową sprawę.

Wczoraj rano na miejscu zbrodni odbyło się badanie terenu, w którym wziął udział również kierujący całą akcją śledczą pułk. żandarmerji Piątkowski.

Władze wojskowe i cywilne śledcze ze zrozumiałych powodów otaczają wyniki swoich prac głęboką tajemnicą. Jak dotąd jednakże śledztwo nie zostało doprowadzone do momentu, w którym z całą pewnością dałoby się pozytywnie stwierdzić rzeczywiste tło i charakter tego wypadku.

Sekcja zwłok zmarłego w tragiczny sposób st. żandarma ś. p. Franciszka Koryzmy wykazała, że kula, która spowodowała śmierć, pasuje do rewolweru Smith - Wetsoona, znalezionego przy aresztowanym Stefanie Kossowskim. Jedynym szkopułem jest, że Koryzma poniósł śmierć od kuli stalowej, podczas gdy ładunki, znalezione przy aresztowanym były ołowiane. Nie wyklucza to jednak możliwości załadowania Smith-Wetsoona częściowo kulami stalowemi.

Również odciski gipsowe stóp na rozmokłym terenie wykazują pewne wybitne podobieństwo do odcisków stóp aresztowanego Stefana Kossowskiego.

Badany przez władze śledcze Kossowski wypierał się stawianych mu zarzutów.

Wyniki tego badania miały jednak podobno noprowadzić miarodajne czynniki na pewne wskazówki.

W chwili obecnej prowadzone śledztwo ma ustalić czy ślady, jakie znaleziono w parku, należą wszystkie do jednej i tej samej osoby, oraz czy ślady te zgadzają się z temi odciskami stóp, co do których istnieje podobieństwo, iż należą one do Kossowskiego.

Sekcja zwłok Koryzmy wykazała, iż zmarły tragiczną śmiercią żandarm odniósł tylko jedną ranę w czoło nad nosem, ranę śmiertelną, która spowodowała natychmiastowy zgon. Szczegół ten wysoce ważny dla całego przebiegu śledztwa wskazywać się zdaje na to, iż strzał padł z zasadzki. Prawdopodobnie żandarm Koryzma, usłyszawszy jakieś podejrzane szmery, zdjął z pleców karabin i podszedł w kierunku najbliższego z drzew, pragnąc zbadać, co się dzieje.

Wówczas padł strzał.

Śmierć nastąpiła momentalnie i pomimo ostrożności, jakie żandarm przy patrolowaniu najbliższego terenu przedsięwziął, nie zdołał on nawet ani razu wystrzelić w swej obronie, gdyż karabin służbowy, jak stwierdziła ekspertyza rusznikarska, nie był wystrzelony.

Krzyż zasługi

zdobi pierś poległego na posterunku

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym premjer p. Bartel odznaczył srebrnym krzyżem zasługi poległego w ogrodzie belwederskim żandarma śp. Koryzmę za spełnienie obowiązku służbowego na posterunku.

Ferje sejmu i senatu

trwać będą do 15 stycznia 1929 roku

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Przed świętami zbierze się sejm w nadchodzącą środę, a prawdopodobnie jeszcze parę razy później, senat zaś 19 grudnia. Od tego dnia rozpoczną się ferje w izbach, które potrwają do 15 stycznia roku przyszłego z wyjątkiem komisji budżetowej, która prawdopodobnie obradować będzie nawet podczas ferji.

Min. Zaleski

dziś wyjedzie do Lugano

WARSZAWA, 6 grudnia. (PAT) 7 b. m. min. spraw zagranicznych August Zaleski pociągiem wieczornym przez Berlin wyjeżdża do Lugano, jako delegat Polski na sesję rady ligi narodów.

P. Ciechanowski

opuszcza placówkę waszyngtońską

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (Stł Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że poseł polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski zwrócił się do min. spraw zagranicznych z prośbą o przenie sienie go w stan rozporządzania ze względu na konieczność jego powrotu do kraju w sprawach osobistych.

Min. Hermes

pozostał w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że min. Hermes w ostatniej chwili zmienił decyzję i pozostał w Warszawie, celem kontynuowania rokowań.

Sejm przystępuje do rewizji konstytucji

Pos. Sanojca (B. B) żąda wywłaszczenia ziemi bez odszkodowania

Wrażenia

W obradach komisji sejmowej na uwagę zasługuje zgodne załatwienie wniosku, dotyczącego formalnej strony rewizji konstytucji. Znaczną większością głosów komisja konstytucyjna uchwaliła wniosek, którego przyjęcie będzie stanowiło początek prac nad rewizją konstytucji.

Drugim momentem ciekawym wczorajszych obrad było przemówienie posła Sanojcy z BB., który referując w komisji budżetowej budżet ministerstwa reform rolnych, wypowiedział się bardzo radykalnie za wykonaniem reformy rolnej jaknajprędzej i jaknajszerzej, bez odszkodowania.

Takie przemówienie posła z BB. nie może być oczywiście traktowane jako opinja całego bloku, a przynajmniej jego części konserwatywno - ziemiańskiej.

St. Gr.

Obrady komisji budżetowej

Na posiedzeniu komisji budżetowej sprawozdawca pos. Sanojca omawia na wstępie trzy sposoby, za pomocą których może być dokonana reforma rolna, t. j.:

1) przez wywłaszczenie bez odszkodowania,

2) przy jednorazowem przejęciu przez rząd obszarów ziemskich zapomocą obligacji,

3) przez dobrowolną parcelację prywatną.

Dalej mówca zaznacza, że jest zwolennikiem najradykalniejszej reformy, t. j. wywłaszczenia bez odszkodowań, aczkolwiek nie będzie to bez szkody dla wielkich właścicieli ziemskich, ale dla państwa i narodu jest ważniejsze to, że parę setek ludzi zyska warsztat pracy. Mówca wskazuje w dalszym ciągu na trudności w zdobywaniu środków na zagospodarowanie się, oraz zaznacza, że ani chłop, ani państwo nie mają na wykup dostatecznej ilości pieniędzy.

Mówca zaznacza, że wysiłki rządu są duże, ale nasuwa się przy tej okazji pytanie, czy ten trud ma przed sobą przyszłość. Zdaniem mówcy, jednorazowe przejęcie ziemi przez państwo, z wykupem czy bez wykupu, dałoby większe korzyści i byłoby prostsze. Nastąpiłoby parę lat kryzysu rolnego, ale szybko nastąpiłaby też rekonstrukcja.

Po południu toczyła się dalsza dyskusja, w której zabierało głos szereg posłów.

Obrady komisji konstytucyjnej

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej w głosowaniu odrzucono najprzód wniosek posłów ukraińskich o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem klubu BB., będącym przedmiotem obrad komisji, a przyjęto wniosek, uzgodniony przez większość klubów, następującej treści:

Na podstawie art. 125 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dn. 17-go marca 1921 r. sejm przystępuje do rewizji konstytucji.

Ta uchwała oznacza początek postępowania rewizyjnego. Z kolei uchwalono, że podstawą rewizji będą wnioski zgłoszone bądź przez rząd, bądź przez posłów w trybie ust. 2 art. 125 konstytucji. Wnioski, które miały zakreślać termin zarówno dla zgłaszania wniosków poselskich, jako też dla prac sejmowej komisji, odrzucono większością 16 gł. przeciwko 15. Odrzucono także propozycję posła Piłsudskiego, aby dyskusja w komisji odbywała się nietylko na podstawie ale i „w granicach" wniosku. Większość komisji uznała, że postanowienie takie mieści się już w regulaminie sejmu.

ZARZĄD
Telefonów Łódzkich P.A.S.T.

niniejszym podaje do wiadomości, że **od poniedziałku dnia 10 grudnia r. b. Zarząd, kasa i wszystkie biura przeniesione zostaną z dotychczasowego lokalu przy ul. Przejazd 38 do gmachu Spółki przy**

Aleje Kościuszki 12.

Wszyscy interesanci P. A. S. T.-ej przyjmowani będą zatem od poniedziałku już w nowym lokalu Aleje T. Kościuszki 12 w godzinach jak dotychczas 9—14. Tamże należy kierować wszelką korespondencję.

Kara śmierci w Rumunji

nie będzie zniesiona

WIEDEŃ, 6.12. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Komisja ustawodawcza Skupczyny uchwaliła utrzymać karę śmierci. Wyroki smierci będą wykonywane przez powieszenie.

Ziemia drży

w Bułgarji

SOFJA, 6.12 (PAT) W mieście Czirpan odczuto silne nowe trzęsienie ziemi, przyczem mury w domach zarysowały się.

Należy dodać, że domy te niedawno zostały zbudowane po wiosennej katastrofie trzęsienia ziemi, jaka nawiedziła Bułgarję.

Przerażona ludność spędziła noc pod gołem niebem.

Katastrofa samochodowa

wskutek defektu kierownicy

GRUDZIĄDZ, 6 grudnia. (AW). Na szosie pod Grudziądzem, opodal miejscowości Bzowo, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padli: dyrektor jednej z fabryk poznańskich p. Pawłowski, prokurent Mikołajski i szofer Szymanowski.

Wskutek defektu przyrządu kierowniczego znajdujący się w pełnym biegu samochód uderzył całą siłą o przydrożne drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu.

Skutki katastrofy były fatalne. Szofer Szymanowski doznał ciężkich obrażeń cielesnych i w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala w Grudziądzu.

Pod gruzami walącej się fabryki

znalazło śmierć czterech robotników; trzech odniosło rany

HELSINGFORS, 6 grudnia. — Wczoraj koło południa zawaliła się tuż pod miastem nowowybudowana fabryka.

W czasie katastrofy na rusztowaniu znajdowało się 7 robotników, zajętych tynkowaniem budynku.

Z pod gruzów wydobyto 2 robotników zabitych, 2 ciężko rannych zmarło w szpitalu, trzej pozostali robotnicy ulegli lżejszym obrażeniom.

Ameryka lęka się paktu Kelloga

Czyżby pracowała „na eksport"?

WIEDEŃ, 6 grudnia. (PAT). — „United Press" donosi z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge przedłożył senatowi pakt Kellogga z życzeniem jaknajszybszej ratyfikacji tego paktu, któryby chciał jeszcze sam popisać. Na wczorajszem posiedzeniu komisji zagranicznej senatu opozycja poczyniła tak dalekie zastrzeżenia co do tego paktu, że debata nad nim musiała być odroczona do następnego piątku. Kellog zostanie wezwany do złożenia na piątkowem posiedzeniu oświadczenia, dotyczącego tego paktu. Senator Reed miał się wyrazić odnośnie do tego paktu, że zmusi on jeszcze Stany Zjednoczone do wstąpienia do międzynarodowego trybunału rozjemczego.

Strejk robotników rolnych w Kolumbji

Akcję prowadzą komuniści

WIEDEŃ, 6.12. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Yorku: W prowincji Maddalena republiki Kolumbja wybuchły niepokoje Około 30,000 robotników, zatrudnionych na plantacjach rozpoczęło strejk. Poprzecinano druty telegraficzne i pozrywano tory kolejowe w celu przeszkodzenia transportom wojskowym. Doszło do starć z wojskami, stacjonowanemi w powiecie Maddalena. Strajkującymi kierują komuniści. Gubernator ogłosił stan wojenny. Według doniesień biura Reutera strajkujący robotnicy obsadzili stolicę prowincji, Santa Marta, jakoteż miasta Ciennaga, Sevilla i Arakataca.

Chceszli być balu królową
Pixavon em
umyj głowę.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na Andrzeja 5.
Tel. 5—49
Przyjmuje od 8—10 i od 1 — 4 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Scena z przepięknego filmu
p. t. Księżniczka Dunaju
(ŻEW WOJNY)
z SZYLDKRAUTEM
w roli głównej wkrótce wyświetla
kino „CAPITOL"

SALA FILHARMONJI Tel. 13-84.
Niedziela, dnia 9 grudnia r. b. o g. 12-ej w poł.
Pokaz klasy tanecznej
Szkoły Gimnastyki
i Tańca Artystycznego
IRENY PRUSCKIEJ
Przy fortepianie: Mieczysław Gomółka.
PROGRAM:
Część I. 1. Preludjum—Niemann, 2. Melodja — Perkusje, 3. Kyton taneczny. Część II. Lekcja a. Gimnastyka, b. Technika taneczna c. Improwizacje Część III. 1. Burleska (pantomina taneczna)—De ussy 2. Walc—Niemann 3. Studjum taneczne — Perkusje 4. Studjum taneczne Niemann 5. Taniec mroku Scott 6. Motywy polskie —*,*
Udział biorą IRENA PRUSICKA oraz UCZENICE KLASY TANECZNEJ
Bilety od 1 zł. do 6 zł. nabywać można wcześniej w kasie Filharmonji codziennie od godz 10-5 rano do 2 po poł. oraz od g. 4 ej po poł. do 7-ej wiecz.

Wycieczka dziennikarzy z całej Rzplitej

przybywa do Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W nadchodzący poniedziałek przyjedzie do Łodzi na zaproszenie zw. przemysłu włókienniczego wycieczka dziennikarzy, zorganizowana przez związek syndykatów dziennikarzy polskich.

W wycieczce bierze udział 40 dziennikarzy ze wszystkich główniejszych miast Rzplitej.

Kontrola prywatnej fabrykacji amunicji

napotyka na wielkie trudności

GENEWĄ 6.12 (PAT) Zebrała się tu na obrady pod przewodnictwem hr. Bernsdorga komisja dla zredagowania projektu konwencji o kontroli prywatnej fabrykacji broni oraz jawności fabrykacji amunicji i materjałów wojennych wogóle.

Z ramienia Polski przybył na konferencję płk. Kinstler. Komisja zbiera się po raz trzeci, nie mogła jednak dotąd uzgodnić zapatrywań rządów co do zakresu jawności danych dotyczących wytwórczości broni i amunicji i nie przyjęto też jednolitego projektu konwencji. Ostatnie zebranie jednakże na wniosek trzeciej komisji zdecydowało zwołać jeszcze raz komisję w nadziei, że uda się uzgodnić stanowisko rządów i przygotować projekt umowy, co umożliwiłoby zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

Jednakże już w czasie dzisiejszego krótkiego posiedzenia ujawniły się w dalszym ciągu różnice poglądów, jest więc mało prawdopodobnem, aby komisja zdołała opracować jednolity projekt.

Czarna Venus

wywołała awantury w teatrze berlińskim.

BERLIN 6. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem był teatr berliński „Teater des Westen" widownią niezwykłych awantur wśród publiczności.

W teatrze tym występowała ostatnio gościnnie w ramach rewji „Bitte einsteigen" głośna tancerka Józefina Baker paryska „Czarna Venus". Według kontraktu występy gościnne w tym teatrze skończyły się już przedwczoraj. Na życzenie dyrekcji jednak zgodziła się Józefina Baker na jeszcze kilka występów i miała grać jeszcze 4 razy. Wczoraj nagle zażądała tancerka za każdy wieczór 1000 marek i natychmiastowego wypłacenia z góry całej sumy za 4 występy. Dyrekcja teatru nie zgodziła się na to. Wówczas tancerka odparła, że nie wystąpi, zabrała swoje kostjumy, rzuciła je do prywatnego samochodu i — odjechała.

Publiczność z niecierpliwością oczekiwała pojawienia się na scenie „Czarnej Venus". Gdy cierpliwość jej się wyczerpała, zaczęła coraz gwałtowniej domagać się czekoladowej tancerki. Wkońcu doszło takich hałaśliwych scen i takich wybryków ze strony publiczności, iż dyrekcja musiała przerwać przedstawienie i publiczności zwrócić pieniądze za bilety. Celem uspokojenia awanturującej się publiczności pojawił się na widowni oddział policjantów.

Hałaśliwe sceny rozgrywały się w dalszym ciągu przed teatrem i przeciągnęły się do późna w noc

G. MAKEPEACE

Romantyzm naszych czasów

(Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu)

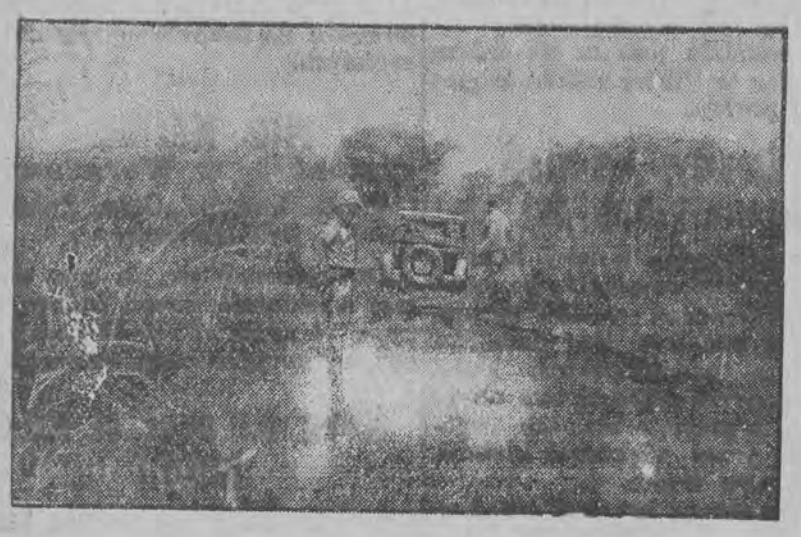

Jedno z „jezior", jakie w dużej ilości pojawiają się po każdej ulewie. Jeziora te przedstawiają duże niebezpieczeństwo dla komunikacji samochodowej.

IX.

Kapitan Lacey postanowił skorzystać z łożysk wyschniętych rzek, ponieważ, jak się okazało, dno tych łożysk było stosunkowo twarde. Łożyska te były tak liczne, a kierunki tak zygzakowate, że zbłądzenie nie przedstawiało wielkiej trudności. Jadąc krętemi łożyskami, raz przybliżaliśmy się do Nilu, to znów oddalaliśmy się od niego w przeciwnym kierunku, dzięki czemu przebyta przez nas przestrzeń dziennie była bardzo minimalna. Mimo to jednak zdążaliśmy choć powoli, lecz uparcie naprzód krętemi drogami do celu, albowiem prosta droga była zupełnie niemożliwa, głównie z tego względu, że jej wcale nie było.

Wszyscy uczestnicy wyprawy wytężali swe siły, by jaknajprędzej przebyć bezwodną pustynię, albowiem wyczerpanie się zapasu wody, jaki mieliśmy ze sobą, groziło nam wszystkim niechybną śmiercią. Na szczęście w jednej opuszczonej kopalni znaleźliśmy źródło, co pozwoliło nam dopełnić nasz zapas wody, będącej już na wyczerpaniu, i przebyć pustynię. Gdybyśmy źródło to znaleźli wyschnięte, to prawdopodobnie ekspedycja nasza zakończyłaby się wśród pustyni, albowiem chłodnica zaczęła ciec i potrzebowała stałego dopełniania jej wodą.

Dzięki temu, że zabraliśmy ze sobą z Kartumu przewodnika araba, uniknęliśmy błądzenia po pustyni, przez co znacznie zyskaliśmy na czasie.

Po dziesięciu dniach znaleźliśmy się wreszcie w górzystej miejscowości w pobliżu oazy Kukur, skąd widać już było położone nad Nilem miasto Assuan, gdzie zamierzaliśmy zatrzymać się na parę dni dla wypoczynku i zreparowania chłodnicy.

Zjazd z góry do miasta Assuan był bardzo trudny, albowiem góra była bardzo stroma i pokryta złomami skał. Przez cały czas podróży po zboczu gór groziło nam niebezpieczeństwo, gdyż najmniejsza nieuwaga, najmniejszy nieprawidłowy ruch kierownicy, lub najmniejszy defekt w systemie hamulców, mógł spowodować katastrofę stoczenia się w przepaść. Po czterech godzinach uciążliwej i niebezpiecznej jazdy znaleźliśmy się u stóp góry, gdzie rozpościerało się miasto Assuan.

KONIEC PIERWSZEGO ETAPU

Droga od Assuan do Kairu nie przedstawiała już ani zbyt wielkich trudności, ani zbyt wielkich niebezpieczeństw w porównaniu z tem cośmy przeszli do tej pory. Jadąc wybrzeżem Kanału spotykaliśmy co chwila na tej drodze zwierzęta i ludzi. Po długich miesiącach podróży po bezludziu każda grupka ludzka, każdy człowiek uprzytomniał nam żywo, że weszliśmy nareszcie w kontakt ze światem.

Myśl o tem, że bezdroża i pustynie Afryki, oraz walka z żywiołami są już poza nami, dawała nam radość, jaką odczuwa każdy człowiek, gdy uda mu się spełnić jakiś czyn pożyteczny w trudnych warunkach. Że ekspedycja nasza jest rzeczą pożyteczną — sądzę — nie ulega wątpliwości, gdyż przemawia ona językiem faktów, że dla nowoczesnego samochodu niema takich dróg, ani takich bezdroży, których nie zdołałby on przebyć. Ma to olbrzymie znaczenie dla przemysłowca, dla kupca i podróżnika, i wogóle dla naszej nowoczesnej cywilizacji, która dzięki sprawnym środkom komunikacyjnym przenika do najodleglejszych zakątków świata.

Dnia 6 sierpnia, w pięć miesięcy po opuszczeniu Kapsztadu, stanęliśmy u bram Kairu. Na spotkanie nasze wyjechała olbrzymia karawana samochodów, zorganizowana przez General Motors w Aleksandrji. Wjazd do miasta był naprawdę tryumfalny. Publiczność tak tłumnie wyległa na ulice, że doprawdy z wielkim trudem karawana nasza przedefilowała przez ulice miasta. Każdy nietylko chciał zobaczyć owe Chevrolety, które przedarły się poprzez bezdroża afrykańskie, lecz dotknąć się ich, by przekonać się namacalnie, że tak jest w rzeczywistości.

Tego samego dnia wieczorem wydano na naszą cześć bankiet w hotelu Continental. W bankiecie tym wzięli liczny udział przedstawiciele władz, wojskowości oraz sfer przemysłowych, handlowych i towarzyskich.

Depesze gratulacyjne posypały się zewsząd — z Kapsztadu od zarządcy Prowincji, który podkreślił w swej depeszy doniosłość naszej ekspedycji dla rozwoju transportu motorowego w Afryce centralnej; od burmistrza miasta Kapsztadu, z Indji, z Włoch, z Anglji, z Francji z Hiszpanji etc.

A więc pierwszy etap naszej podróży został przebyty. Zmaganie się z trudnościami na terenach afrykańskich stało się już częścią historji automobilizmu.

W Kairze zamknęliśmy pierwszy rozdział naszej epopei. Drugi rozdział — to Mała Azja, Bałkany, Europa i ostateczny nasz cel podróży Sztokholm. Oto główne punkty naszej dalszej marszruty: Gaza, Haifa, Beirut, Alleppo, Aleksandretta, Adana, Karaman, Konia, Ilgin, Afium, Karakissar, Kutaya, Ismid i Skutari. A następnie Bosfor, Konstantynopol, Adrjanopol, Ruszczuk, Bukareszt, Slatina, Turnu, Severin, Belgrad, Brod, Zagreb, Trjest, Bescia, Medjolan, Zurich, Bazylea, Mülhura, Remiremont, Epinol, Nancy, St. Didier, Paryż, Amiens, Abbeville, Boulogne i Calais. A dalej — Londyn i z powrotem na kontynent przez Hawich, Antwerpję, Rotterdam, Utrecht, Arnhem, Kleve, Kolonję, Magdeburg, Poczdam, Berlin, Hamburg, Kolding, Kopenhagę, Gothenburg i wreszcie — Sztokholm.

— KONIEC —

Wiadomości bieżące

Pogoda w Łodzi

Stacja meteorologiczna przy niemieckiem gimnazjum męskiem w Łodzi komunikuje:

W dniu wczorajszym pogoda zależna była od wiatrów oceanicznych. Temperatura plus 3 stop., ciśnienie 748 mm. Wiatry południowo - zachodnie. Nasycenie powietrza parą wodną wzrosło do 74 proc.

W dniu dzisiejszym pogoda prawdopodobnie nie ulegnie znacznej zmianie. (K)

Pożegnanie nadkomisarza Izydorczyka

W bież. tygodniu opuszcza Łódź p. o. komendanta policji p. nadkomisarz Leon Izydorczyk, który obejmuje stanowisko komendanta policji w Wilnie

W związku z tem w dniu 8 grudnia odbędzie się bankiet, w lokalu kasyna oficerskiego, na którym obecni będą przedstawiciele władz. (w-i)

13-tą pensję

otrzymali już pracownicy miejscy

Zgodnie z uchwałą magistratu — wypłacono w dniu wczorajszym wszystkim pracownikom miejskim zasiłek jednorazowy, t. zw. 13-tą pensję.

Zasiłek ten wynosi:

a) dla pracowników etatowych, kontraktowych i tymczasowych — 1 | 12 całkowitych poborów za każdy miesiąc przepracowany w roku 1928;

b) dla robotników sezonowych — wysokość 2 dniowego zarobku według stawek z miesiąca listopada za każdy przepracowany w r. 1928 miesiąc.

Zasiłek ten otrzymali również pracownicy gazowni miejskiej i wydziału kanalizacji. (m).

Ze związku legjonistów w Łodzi

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Łodzi podaje do wiadomości swym członkom oraz osobom zaiteresowanym, zapisanym na medal pamiątkowy „Za Wojnę 1918—1921 r.", że takowe mogą odebrać w sekretarjacie związku, Gdańska 57, we wtorki, środy i piątki, w godz. 18—20.

Zjazd b. wojskowych harcerzy

W niedzielę, dnia 9 grudnia rb. odbędzie się w Łodzi Zjazd b. wojskowych łodzian I Baonu Harcerskiego w Warszawie z następującym porządkiem dziennym:

godz. 9 rano Zbiórka w lokalu ZHP (ul. Ewangielicka 9).

godz. 9.30 rano: Wymarsz z orkiestrą na czele pocztów chorągwianych harcerskich do Katedry.

godz. 9.40 rano: Msza św. w Katedrze i złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

godz. 12. w poł: Otwarcie Zjazdu w lokalu ZHP.

godz. 3 po poł.: Wspólna fotografja.

godz. 4 po poł.: Wspólny obiad w salach Tivoli.

Na Zjazd powyższy Komitet Organizacyjny Zjazdu zaprasza tą drogą wszystkich tych kolegów-baoniaków, którym zaproszenia nie mogły być wysłane ze względu na brak ich adresów.

Kontrola piekarń

w czasie pracy nocnej

W przyszłym tygodniu wznowione zostaną prace komisji sanitarnej dla badania piekarń w czasie pracy nocnej. Systematyczna kontrola taka przyczynia się w wysokim stopniu do podniesienia poziomu sanitarnego piekarń, na co wskazują dotychczas osiągnięte wyniki. (m)

Nowa polityka B. G. K.

grozi całkowitą ruiną akcji budowlanej

Prezydent Ziemięcki będzie interwenjował u dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckiego

Akcja budowlana w Łodzi uskuteczniana jest prawie wyłącznie dzięki kredytom, udzielan. przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Kredyty te udzielane są na podstawie wpływów z podatku lokalowego. W roku ubiegłym suma tych przydzielonych kredytów dla Łodzi wynosiła 6.745.000 zł., przy czem suma ta powstała w ten sposób, że do wpływów z podatku lokalowego dopłaca bank 230 proc. z funduszu na rozbudowę miast.

Łódź ma naogół bardzo niskowartościowe mieszkania, a to dzięki temu, iż w naszem mieście pracy znajduje się 400.000 robotników, którzy nie przedstawiają silnego objektu opodatkowania, to też ogólna suma wpływów z podatku lokalowego jest bardzo niska, a więc szematyczny sposób przeznaczania funduszów na kredyty budowlane w znacznym stopniu krzywdzi nasze miasto, choćby w porównaniu z Warszawą, która ma mieszkania o znacznie większej wartości podatkowej. A przecież trzeba uwzględnić, że olbrzymia armja robotników, pracujących w Łodzi, zapomocą produkowanych przez siebie towarów, przez rozwój handlu, w znacznym stopniu przyczynia się do podniesienia dochodów innych miast polskich. Nie ulega żadnej wątpliwości, że z tych względów robotnicza Łódź winna korzystać w znaczniejszym stopniu z funduszów na rozbudowę, szczególnie, że głód mieszkaniowy daje się odczuwać szczególnie właśnie rzeszom robotniczym.

Początkowo, kiedy modnem się stało budowanie mieszkań, sięgnięto przedewszystkiem do t. zw. inicjatywy społecznej, rozpoczęto zakładać kooperatywy budowlane, które rozpoczęły działalność. Znane są powszechnie prace tow. „Lokator", urzędników skarbowych, drużyn konduktorskich kolei, kooperatywy urzędników miejskich etc. Wszystkie te przedsięwzięcia, aczkolwiek były szumnie reklamowane, nie dały jednak w sumie tak wielkich rezultatów, jakich się spodziewano, a inicjatywa społeczna nie dała tej ilości mieszkań, jaką winna była dać.

Ponieważ w międzyczasie budowanie domów stało się bardzo dobrym interesem, zabrali się do budowania osoby prywatne, a ponieważ nie starczyło już dla nich kredytów kontyngentowych, rozpoczęli budować na innych podstawach. Rozpoczęto początkowo korzystać z kredytów doraźnych, oprocentowanych po 9 proc. rocznie, podczas gdy oprocentowanie kredytów kontyngentowych wynosiło 6 proc., a wreszcie w ostatnich czasach przystąpiono do wykonywania budowli z kredytów na podstawie art. 28 ustawy o rozbudowie miast. Artykuł ten przewiduje, że ktoś buduje za własne pieniądze, lub pożycza je prywatnie, natomiast zgóry otrzymuje przyrzeczenie Banku Gospodarstwa Krajowego, że w 3 miesiące po wybudowaniu suma wydana na budowle zostaje skonwertow. w tem znaczeniu, że po 3 miesiącach wydawane są listy zastawne względnie obligacje, to znaczy, że Bank Gosp. Kraj. przyjmuje w zastaw nowowybudowany dom, a wzamian wydaje obligacje, któremi mogą być spłacone długi, zaciągnięte na budowę. Wszystkie te osoby mają promessy, na podstawie których otrzymali przyrzeczenie otrzymania w terminie tych obligacji.

W tych dniach komitet rozbudowy miasta i zainteresowane osoby prywatne zostały zawiadomione, że Bank Gospodarstwa Krajowego cofa dotychczasowe warunki i modyfikuje je w ten sposób, że obligacje będą wydawane nie po 3 miesiącach, lecz po upływie półtora roku. Oczywiście, że tego rodzaju zarządzenie musi wywołać wielki krach, bo wszyscy ci przedsiębiorcy brali pożyczki i zaciągali zobowiązania, licząc na obligacje banku, a obecne nie będą w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań, to też stają w obliczu bankructwa, przyczem pociągną za sobą, rzecz jasna, szereg innych przedsiębiorstw, które budowały na kredyt.

Stowarzyszenie kupców, w którem zorganizowani są prywatni budujący, opracowało memorjał, wskazujący na niedopuszczalność tego rodzaju zarządzeń, przyczem zwróciło się do prezydenta miasta, jako do przewodniczącego komitetu rozbudowy, z prośbą o interwencję w sprawie zmiany tych nowych zarządzeń, wskazując jeszcze raz na niedopuszczalność tego rodzaju nagłych zmian, które w najlepszym razie mogą być stosowane na przyszłość, lecz nigdy wstecz.

Na tej podstawie odbyła się w samorządzie łódzkim konferencja, w wyniku której postanowiono interwenjować przeciwko takiemu postawieniu sprawy u władz w Warszawie, przyczem prezydent Ziemięcki przedewszystkiem przeprowadzi rozmowy z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, generałem Góreckim i postara się przedstawić mu ogromne niebezpieczeństwo takiej nagłej zmiany warunków.

Ściśle w związku z tą sprawą znajduje się także sprawa sfinalizowania budowy na polesiu Konstantynowskiem, gdyż magistrat przystąpił do budowania tych domów również korzystając z art. 28 ustawy, a więc korzystając z sum, uzyskanych na poczet pożyczki zagranicznej w wysokości 2 miljonów dolarów, gdyż po zakończeniu prac miał otrzymać obligacje od Banku Gospodarstwa Krajowego. W sprawie tej łączy się ściśle interes miasta z interesem poszczególnych jednostek w Łodzi, przyczem decyzja ta winna być za wszelką cenę cofnięta, bo nietylko zagraża ruiną i bankructwem wszystkim przedsiębiorcom, którzy już pracę rozpoczęli, lecz jednocześnie zabije całkowicie ruch budowlany na rok przyszły.

Niezależnie od tego w Warszawie winni przyjąć pod uwagę specjalne położenie Łodzi i w roku bieżącym nie wychodzić z założenia proporcjonalności kredytów kontyngentowych na rozbudowę do podatku lokalowego, ale odpowiednio uwzględnić palące potrzeby pod tym względem drugiego co do wielkości miasta w Polsce.

K.

51 groszy za 1 klg. chleba

jest ceną urzędową

Urzędowa cena 1 kilograma chleba żytniego w Łodzi wynosi 51 grosz. Pobieranie wyższej ceny za chleb ścigane będzie przez urząd walki z lichwą. (w-i)

Prokurenci bankowi

nie muszą należeć do kasy chorych

Głośną w swoim czasie sprawę ubezpieczenia w kasie chorych prokurentów firm, kasa chorych przesądziła na swoją korzyść, wydając zarządzenie o ubezpieczeniu tych prokurentów w zakładach przemysłowych i bankowych Jednakże zainteresowani odwołali się do sądu najwyższego i ten wydał wyrok przeciwny, wyjaśniając, że prokurenci przedsiębiorstw bankowych i przemysłowych są zwolnieni od obowiązku należenia do kasy chorych, jeśli zastępują bezpośrednio właściciela przedsiębiorstwa. (b)

Zjazd nauczycielski

W dniach 8, 9 i 10 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie X Walny Zjazd Delegatów Oddziałów Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Srednich.

Na Zjeździe tym wygłoszone zostaną referaty:

1) p. Dr. St. Buzatha: „Związek a Min. W. R. i O. P."

2) p. Posłanki Jaworskiej: „Wychowanie dziewcząt a koedukacja".

3. p. Senatora D-ra Stefana Kopcińskiego: „Sprawy szkół związkowych".

4. p. Stefana Drzewieckiego: „Zjednoczenie organizacji nauczycielskich".

Wobec ważności i aktualności zagadnień, które będą omawiane na Zjeździe, spodziewany jest liczny udział działaczy oświatowych oraz zaproszonych gości.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56)

Harry Liedtke

w najnowszej swej produkcji 1928—29 r.
w obrazie p. t.

Mój przyjaciel Harry

wkrótce

ODEON WODEWIL

Podwyżka opłat pocztowych

wchodzi w życie 1 stycznia 1929 r.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. ulegną podwyżce niektóre opłaty pocztowe i telefoniczne.

Upoważnienie do wypłaty w razie zgubienia przekazu przez odbiorcę będzie kosztowało 50 groszy.

Przy listach wartościowych w obrocie wewnętrznym nadawanych w stanie otwartym należność asekuracyjna będzie wynosiła 30 groszy za każde 100 złotych podanej wartości lub ich część.

Za listy wartościowe w obrocie z wolnem miastem Gdańskiem będzie pobierana należność za polecenie 60 groszy.

W taryfie telefonicznej opłaty abonamentowe w sieci państwowej ulegną podwyżce w pierwszych 4 grupach.

Opłata miesięczna w pierwszej grupie miast dotychczasowych 6 wynosić będzie 8 złotych, II grupie miast 8 — 10 zł., w III grupie miast 12 — 14 złotych; wreszcie w IV grupie miast dotychczasowych 18 — 20 złotych miesięcznie.

Podwyższone też zostają opłaty za rozmowy międzymiastowe. Naprzykład 3-minutowa zwykła rozmowa przy odległości od 100 do 500 km. kosztowała dotąd 2 złote 70 groszy, od 1 stycznia zaś kosztować będzie 3 złote. (w-i)

Pojedynek w szkole

Młodzież szybko wzoruje się na złych przykładach

Epidemja pojedynków, jaka w ciągu ostatnich dni zapanowała w pewnych kołach społeczeństwa przechodzi nie bez wpływu na młodzież szkolną. Charakterystyczny możemy dziś — niestety — przytoczyć przykład. W jednej ze szkół powszechnych Aleksandrowa pod Łodzią podczas pauzy wynikła ostra sprzeczka pomiędzy dwoma uczniami piątego oddziału o... zeszyt.

Wypadek chciał, aby jeden z nich był żydem, a drugi polakiem. W zacietrzewionej kłótni pierwszy chłopiec zaatakował swego kolegę obelżywymi zwrotami, w odpowiedzi na co obrażony uczeń wyzwał przeciwnika na... pojedynek.

W tym celu „honorowy uczeń" posłał do swego kolegi dwóch sekundantów, oczywiście — również uczniów.

Chłopiec wyzwany na pojedynek ze swej strony wyznaczył zastępców. Spotkanie honorowe uczniów odbyło się o zmroku w polu za Aleksandrowem. Zamiast pistoletów lub szpad chłopcy posługiwali się pięściami. Walka była poważna, skoro jeden drugiemu wybił oko. „Pojedynek" przerwano z chwilą, kiedy ukazała się krew, uznając, że „honorowi" stało się zadość.

Smutna ta sprawa na szczęście nie przebrzmiała bez echa. Matka pokonanego chłopca zwróciła się do kierownika, który w porozumieniu z komitetem rodzicielskim wniósł przeciwko ojcu bohatera „pojedynku" skargę sądową o brak opieki nad synem. Z drugiej strony ojciec zaskarżył do sądu kierownika szkoły o brak dozoru nad powierzonymi mu na wychowanie i naukę uczniami.

Smutne, ale prawdziwe. (d)

Echa napadu na pocztyljona

W dniu wczorajszym w urzędzie prokuratorskim w Łodzi odbyła się sprzedaż drogą publicznej licytacji przedmiotów, które nabyli osławieni sprawcy napadu na pocztyljona Lewkowicza, Kulawiński i Milczarek za zrabowane pocztyljonowi pieniądze. Zlicytowane zostały rower, zegarki złote damski i męski, półbuciki lakierowane męskie, pantofle damskie, a także buty z wydrążonemi obcasami, w których złoczyńcy przechowywali część zrabowanych pieniędzy.

Pozatem sprzedano szereg innych przedmiotów, pochodzących z rabunków i kradzieży, których sprawcy odsiadują karę więzienia. Pieniądze otrzymane ze sprzedaży tych przedmiotów zostaną przekazane do skarbu państwa. (w-i)

Ograniczenie kredytów samorządom
wywoła poważny wzrost bezrobocia
Związki zawodowe podjęły akcję przeciwko zarządzeniu min. pracy

Ministerstwo pracy i opieki społecznej w ścisłem porozumieniu z rządem postanowiło, począwszy od 1 stycznia 1929 r. cofnąć magistratom województwa łódzkiego kredyty na prowadzenie robót sezonowych. Wiadomość ta zaniepokoiła w wielkim stopniu związki zawodowe, gdyż w rezultacie powyższego zarządzenia przeszło 4 tysiące robotników sezonowych zostało skazanych na bezrobocie.

W związku z tem okręgowa komisja klasowych związków zawodowych zwołała konferencję wszystkich związków w jej skład wchodzących. Do Łodzi przyjechali na konferencję przedstawiciele związków zawodowych Zduńskiej Woli, Zgierza, Ozorkowa, Piotrkowa, Tomaszowa Mazowieckiego, Pabjanic i Kalisza. Pozatem brali w niej udział delegaci Łodzi.

W toku obrad przedstawiciele O. K. Z. Z. scharakteryzowali wytworzoną skutkiem decyzji rządu o cofnięciu kredytów na roboty sezonowe, sytuację, wskazując na naogół obojętne względem zarządzenia stanowisko samorządów. Wyjście z sytuacji przedstawiciele O. K. Z. Z. widzą w na własną rękę podjętej akcji, która winna objąć zainteresowane samorządy. Z tytułu cofnięcia kredytów straci zatrudnienie 4.000 robotników, dla których należy za wszelką cenę znaleźć jakąkolwiek pracę na zimę, zapomogi bowiem, z których będą ewentualnie korzystać są nikłe, a w każdym bądź razie nie zdołają zabezpieczyć bytu rodzinom bezrobotnych.

Po dyskusji postanowiono wezwać obecnych na konferencji przedstawicieli związków, aby weszli w bezpośredni kontakt z poszczególnymi samorządami celem poinformowania się, jakie roboty mogą one prowadzić podczas zimy. Wreszcie konferencja jednomyślnie postanowiła wysłać następującej treści pismo do samorządów województwa łódzkiego:

„Okręgowa komisja związków zawodowych w Łodzi — z powodu otrzymania z okręgu wiadomości, że magistraty miast Łodzi, Tomaszowa, Zgierza, Ozorkowa, Piotrkowa, Zduńskiej Woli, Pabjanic i Kalisza mają z dniem 31 grudnia b. r. zaniechać prowadzenia robót publicznych, przy których zatrudnionych jest około 4 tys. robotników, a to z powodu odmówienia dalszych kredytów województwu łódzkiemu — podejmuje akcję u rządu, celem zatrudnienia tych robotników nadal, t. j. przez całą zimę. W tym celu zwracamy się z memorjałem do p. ministra pracy i opieki społecznej, w którym domagamy się cofnięcia zarządzenia, wstrzymującego kredyty magistratom na te roboty. Wobec powyższego wskazanem jest, aby magistraty poparły nasze usiłowania u min. pracy przez wystosowanie odpowiednich memorjałów wraz z projektami robót, któreby można było przeprowadzić w ciągu zimy. Byłoby również pożądanem, aby memorjały te były doręczone p. ministrowi osobiście przez delegacje magistratów. Odpisy powyższych memorjałów prosimy nadesłać do O. K. Z. Z. do dnia 10 grudnia r. b., gdyż w dniu tym nasza delegacja doręczy ministrowi memorjał O. K. Z. Z."

„Głos Polski" dowiaduje się, że pismo powyższe zostało przesłane szeregowi samorządów, które sprawę poruszoną przez związki zawodowe potraktowały dość przychylnie. Wobec tego spodziewać się należy, że interwencja delegacji O. K. Z. Z. u ministra Jurkiewicza odniesie pożądany rezultat.

ge.

W niedzielę, 9 grudnia 1928 r. o godz. 12 w poł w rocznicę śmierci

b. p. Cilli z Chasinów Hermanowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim" przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Zarząd Łódz. Tow. „B. K. r Cholim" i Komitet „Uzdrowiska"

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś po trzydniowej gościnie pożegnają się z publicznością łódzką znakomici artyści teatru Narodowego z M. Ćwiklińska, M. Frenklem, L. Solskim i J. Węgrzynem na czele.

„Pan Jowialski" w tej arcymistrzowskiej interpretacji grany będzie dziś dwukrotnie: o godz. 4 (dla młodzieży) i wieczorem o godz. 8.30.

„Kupiec wenecki" z Karolem Adwentowiczem w popisowej roli Szajloka grany będzie dwukrotnie na przedstawieniach popularnych: jutro t. j. w sobotę o godz. 4 i w niedzielę o tej samej godzinie.

W przyszłym tygodniu „Kupiec" ukaże się trzykrotnie wieczorem. —

Jutro wieczorem w teatrze miejskim premjera komedji Wł. Fodora „Sekretarka pana prezesa" (albo: „Mysz kościelna"). W roli tytułowej po raz pierwszy w obecnym sezonie po powrocie z trzymiesięcznej gościny we Lwowie wystąpi w popisowej roli ulubienica publiczności łódzkiej p. Stefanja Jarkowska i Michał Znicz.

W pełnych próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza sensacyjny dramat amerykański Dunninga „Broadway".

TEATR KAMERALNY.

Dziś premiera angielskiej komedji współczesnej S. Maugham'a „Czy Konstancja słusznie postępuje?" z Leonją Barwińską w roli tytułowej. W innych rolach pp.: M. Dąbrowska, W. Jakubińska, M. Kędzierska, W. Wiercińska, F. Brodniewicz, K. Fabisiak i M. Welina.

Reżyseruje Jan Bonecki.

„Wiera Mircew" dana będzie jeszcze dwukrotnie przed zupełnem zejściem z afisza jutro, t. j. w sobotę o godz. 5 i w niedzielę o g. 5.

Z WYSTAWY Z. LANDAU'A W WARSZAWIE.

Obecna w Warszawie wystawa obrazów art. malarza Z. Landau'a cieszy się ogromnem powodzeniem. Na ogólne żądanie została przedłużoną do końca bieżącego tygodnia, by uprzystępnić zwiedzenie tej niezwykle ciekawej wystawy jaknajszerszym warstwom społeczeństwa warszawskiego.

Krytyka i znawcy podnoszą z uznaniem wielkie zalety kompozycyjne i kolorystyczne prac tego malarza. W Paryżu, gdzie p. Landau mieszka stale od roku 1919, obrazy jego zwróciły już dawno uwagę kolekcjonerów i miłośników sztuki. Cieszą się one wielkim pokupem, liczne prace znajdują się w najcenniejszych zbiorach Europy i Stanów Zjednoczonych.

Przed swym powrotem do Paryża urządzi p. Landau wystawę swych obrazów również w Łodzi. Otwarcie nastąpi już w dniach najbliższych.

Budowa nowej gazowni
staje się palącą koniecznością

Wczoraj, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej gazowni miejskiej, celem wyczerpania porządku dziennego, zgłoszonego przez dyrekcję gazowni na posiedzeniu w dniu 28 ub. mies.

W toku obrad wczorajszych omawiano w ogólnych zarysach sprawę wyboru miejsca pod budowę nowej gazowni miejskiej, co staje się coraz bardziej palącą koniecznością.

Rada nadzorcza powierzyła dyrekcji wyszukanie odpowiedniego placu i przygotowanie wniosków, co do realizacji budowy.

Pozatem załatwiono szereg spraw natury personalnej, związanych z awansami, uposażeniem i emeryturami pracowników gazowni. (m)

„Kawaler" wielu orderów
był zwykłym oszustem i fałszerzem

W 1925 roku Stefan Mila zajął się zorganizowaniem powiatowego związku koła inwalidów w Łasku. Na pierwszem zebraniu Mila chociaż nie był inwalidą został wybranym prezesem związku.

Wobec tego, że organizacja żadnych funduszów nie posiadała postanowiono zorganizować zbieranie dobrowolnych ofiar na rzecz związku, Mila w towarzystwie członka koła inwalidów odwiedzał zamożniejszych mieszkańców powiatu oraz właścicieli dworów i folwarków. W ten sposób zebrali oni 295 złotych gotówką i 8 korcy żyta, jako datki w naturze, wartości 136 złotych. Sumy zebranej Mila nie wpłacił do kasy związku, zwlekając do dnia 7 października. Tegoż dnia Mila zlikwidował swoje mieszkanie w Łasku, sprzedał meble i z żoną wyjechał w nieznanym kierunku.

20 września 1925 roku wystosował on podanie do właściciela majątku Zapolice — Zygmunta Myszkowskiego, prosząc o posadę pisarza.

Do podania załączył podrobione pismo koła związku inwalidów, polecające go, jako członka związku i b. żołnierza. O piśmie tem, na którem położył sfałszowany podpis sekretarza i pieczątkę koła — w związku nikt nie wiedział. Prócz tego załączył sfałszowany odpis legitymacji na prawo noszenia odznaki orderu „Virtuti Militari" i Krzyża Walecznych oraz podrobione świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum realnego w Aleksandrowie, a nadto szereg jeszcze fikcyjnych dowodów wojskowych.

Na mocy powyższych danych urząd prokuratorski pociągnął go do odpowiedzialności.

— Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

— Akt oskarżenia zarzuca mu przywłaszczenie 134 złotych (gdyż z ogólnej sumy 395 zł. wyliczył się na sumę 261 złotych, które pochłonęły wydatki, związane z instalacją biura i podróżami) oraz o sfałszowanie szeregu dowodów.

Na rozprawie oskarżony do przywłaszczenia się nie przyznał— natomiast nie wypierał się podrobienia dowodów

Wyjaśnił, że przed zajęciem się organizacją związku inwalidów pracował w urzędzie skarbowym w Łasku. Obecnie pracuje... w kinie. — W charakterze świadków przed sądem przesunęło się trzydzieści kilku osób.

Sąd skazał 25-letniego Stefana Milę na jeden rok więzienia. Na mocy amnestji połowę kary mu darowano. (j)

W'dłami w głowę...

W lipcu bież. roku we wsi Dąbrowa w pow. łaskim wybuchła między parobkami we dworze, ostra sprzeczka. Obaj: Jan Błaszczyk i Adam Gruszczyński zajęci byli właśnie czyszczeniem konia, gdy z jakiegoś błahego powodu się posprzeczali. Od słowa do słowa — po kilku minutach Błaszczyk złapał widły i huknął niemi z całej siły Gruszczyńskiego w głowę. Parobek runął na ziemię.. Przez długi czas groziła mu, śmierć, ale powoli jakoś się wylizał z ran.

W dniu wczorajszym 18-letni Jan Błaszczyk zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Parobek do winy nie przyznał się.

Po naradzie sąd skazał Jana Błaszczyka na 2 lata więzienia.

(j)

Do
Redakcji dziennika „Głos Polski"
w miejscu.

Urząd wojewódzki w Łodzi na mocy art. 30 rozporządzenia prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowem (Dz. U. Nr. 1 poz. 1 z dn. 4.I.1928 r.) prosi o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby został dokonany zbrojny napad na pałac Gummelta, w czasie którego rodzina broniła się przed bandytami, którzy strzelali, — natomiast prawdą jest, że niewykryci dotychczas sprawcy przy pomocy drabiny dostali się na 1-sze piętro domu Gummelta na Chojnach, gdzie wybiwszy szybę w oknie, weszli do wewnątrz, skąd przedostali się na parter, usiłując wejść do sypialni Gummelta. Gummelt przebudziwszy się wszczął alarm, na skutek czego złoczyńcy zbiegli przez okno. Gummelt na postrach strzelił z dubeltówki 2 razy. Ze strony sprawców najścia domu nikt nie strzelał. Sprawcy uciekając zdołali skraść garnek z zawartością pięciu mendli jaj. Pozatem z mieszkania nic więcej nie zabrano. Z przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że była to zwykła kradzież mieszkaniowa i najście to żadnych cech zbrojnego napadu nie miało.

Łódź, dn. 5 grudnia 1928 r.

Za wojewodę:
J. Adelstein
Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego.

* * *

Wiadomość o napadzie otrzymaliśmy od agencji reporterskiej „Polpress".

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (1111 m.) —
11.56. Sygnał czasu z Warszawskiego obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
15.20 — „Przegląd wydawnictw periodycznych".
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.11. — Odczyt p. t. „Wrażenia z wystaw krajowych w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku i Berlinie" — inż. J. Plebański.
17.35 — Transmisja odczytu z Wilna.
18.00 Koncert popołudniowy muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko".
19.30 — Odczyt p. t. „Walka z gruźlicą dawniej a obecnie".
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — „O mszy solennej Beethovena" — wypowie p. Karol Stromenger.
20.15 — Transmisja z filharmonji warszawskiej. W programie „Missa, solemnis" Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna i katowicki chór oratoryjny im. Meistera pod dyr. Fritza - Lubrichia oraz Leonarda Lotte (sopran), Elżbieta Rothballer (alt), Antoni Marja Topitz (tenor) i Marcin Abendroth (bas)
Kraków, —
20.30 — Koncert muzyki hebrajskiej
Hamburg (394) —
18.55 — Transmisja z teatru miejskiego „Tannhäuser" — opera Wagnera
Stuttgart (379) —
Transmisja koncertuu symfonicznego z Liederhalle. Wieczór Brahmsa.
Ryga (526) —
20.00 — „Piękna Galatea" — operetka Suppego.
Królewiec (303) —
20.00 — Koncert symfoniczny.
Wrocław (322) —
Langenberg (468) —
20.15 — Koncert kameralny
Transmisja koncertu ze Stadthalle w Münster
Londyn (361) —
20.40 — Transmisja z Free Trade Hall w Manchesterze. Koncertt symfoniczny ork. Halle. Solista Szigeti (skrz.).
Rzym (447) —
20.45 — „E arrivato l'ambasciatore" — operetka Belliniego.

4121 radjo-aparatów
mamy obecnie w Łodzi

Jak wynika ze statystyki prowadzonej przez urząd pocztowy w Łodzi w dniu 1 listopada było w Łodzi czynnych 3927 aparatów radjoodbiorczych. W ciągu listopada ubyło 16 aparatów, przybyło 210. Liczba radjoodbiorników w Łodzi w dn. 1 grudnia r. b. wynosiła 4121. W stosunku do liczby mieszkańców jest to ilość niewielka. Ruch radjowy w Łodzi rozwija się bardzo powoli, aczkolwiek w miesiącach zimowych jest większy, niż podczas lata. (w-i)

Konkurs na zdrowe dziecko
na kiermaszu „Kropli Mleka"

Za najzdrowsze, najlepiej utrzymane, najpilniej doglądane dziecko „Kropli Mleka" w Łodzi, uszczęśliwiona matka dostanie dyplom pierwszej klasy za swe staranne trzymanie się przepisów hygienicznych, rozpowszechnionych przez stacje opieki nad Matką i Dzieckiem.

„Kandydatów" wybiera każda stacja „Kropli Mleka" pośród swoich pupilów, a z tych, specjalna komisja złożona z d-ra Mogilnickiego, d-ra Knichowieckiego, d-ra Margolisowej, d-ra Ładyńskiego oraz pań: wojewodziny Wandy Jaszczołtowej, Łukomskiej i Koralowej kwalifikuje 20 nagród.

Przy dźwiękach muzyki zasiądą mamy ze swemi pociechami na estradzie. Dla Towarzystwa będzie najlepszą nagrodą dobry wygląd dzieci i zmniejszająca się wśród nich śmiertelność. Matki, rozumiejąc swe zadanie macierzyńskie, są świadome swych obowiązków i celów obywatelkami.

Wypadki przy pracy

Wczoraj w fabryce Scheiblera i Grohmana miał miejsce wypadek przy pracy. Zatrudniony w przędzalni robotnik Józef Pawlak zbliżywszy się nieostrożnie do jednej z maszyn został porwany przez pas transmisyjny, który urwał mu dłoń i pokaleczył ramię. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł go do szpitala im. małż. Poznańskich.

Podobny wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Łagiewnickiej 36. Zatrudniony na budowli 18-letni robotnik Józef Ruta (Łagiewnicka 36) upadł tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie prawego podudzia. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł Rutę do szpitala św. Józefa. (p)

Sprostowanie

Niniejszem prostujemy wynik sprawozdania z meczu piłki siatkowej, rozegranego między drużynami „Rodzina Wojsk." — „Trójka", który brzmiał de facto 30:2 na korzyść „Rodziny Wojskowej". Jednocześnie zaznaczamy, iż drużyna zwycięzców wystąpiła w przepisanych kostjumach.

Zbiórka uliczna
O. O. Bonifratrów

Komitet budowy szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach podaje do wiadomości, że ze zbiórki ulicznej do puszek wpłynęło 3.701 zł. 70 gr.

Jednocześnie tą drogą komitet składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za złożone ofiary oraz kwestarzom, którzy bezinteresownie poświęcili się tej niebardzo wdzięcznej misji.

Kartel przędzalników w Łodzi

Umowa kartelowa sfinalizowana została w dniu wczorajszym

Wielkie firmy, zrzeszone w związku oraz „Widzewska Manufaktura" normują produkcję przędzalni

W dniu wczorajszym sfinalizowane zostały w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem pertraktacje przedstawicieli największych przędzalń w sprawie umowy kartelowej, która stanowi pierwszy etap zapoczątkowanej przez p. Dewey'a sanacji włókiennictwa łódzkiego.

W konferencji tej w sprawie zawarcia kartelu, mającego na celu normalizację produkcji i uregulowanie zbytu, wzięli udział przedstawiciele zjedn. zakł. Scheiblera i Grohmana. I. K. Poznańskiego, L. Geyera, „Zawiercia", Kruschego i Endera, Gampe i Albrechta, Rosenblatta. Przybył również dyrektor „Widzewskiej Manufaktury" p. Maks Kon i dyrektor związku eksportowego przem. włókienn. p. S. Biederman.

Umowa kartelowa oparta została na następujących zasadach:

a) trzecie zmiany w przędzalniach łódzkich zostaną skasowane, a wszystkie przędzalnie pracować będą maximum na dwie zmiany, przyczem ilość godzin pracy nie będzie mogła przekraczać 92 tygodniowo (zamiast dotychczasowych 96 godzin);

b) ceny przędzy ustalone będą przez kartel w zasadzie jeden raz na miesiąc, jednak w razie nieprzewidzianych wahań cen surowca, zmiana cen będzie mogła nastąpić na podstawie uchwał specjalnej komisji, powołanej przez kartel w tym celu;

c) kontyngent produkcji przędzy dla poszczególnych firm może być podwyższony, o ile firmy te pracują dla potrzeb eksportowych;

d) warsztaty unieruchomione częściowo w poszczególnych przędzalniach muszą być zaplombowane;

e) każda przędzalnia, która nie może pracować przy pełnem uruchomieniu, może odstąpić innej przędzalni swe prawa, tak, że ta inna przędzalnia może nadrobić ilość godzin, przysługujących pierwszej przędzalni.

Gwarancją stosowania się wszystkich skartelizowanych firm do ustalonego w ten sposób statutu jest złożenie przez każdą przędzalnię weksla kaucyjnego w wysokości tysiąca dolarów. W razie stwierdzenia uchybień przez poszczególne przędzalnie weksel kaucyjny zostanie niezwłocznie zużytkowany.

Ten szkic statutu kartelowego wymaga jeszcze pewnych uzupełnień, przedewszystkiem w kierunku ustalenia warunków pokrycia, które ustalić ma wyłoniona wczoraj specjalna komisja kartelu.

Wymagają też ścisłego sprecyzowania takie kwestje, jak sprawa marki firmowej, artykułów standartowych poszczególnych firm i t. d.

Tendencją kartelu jest normalizacja produkcji, która nastąpić może oczywista tylko stopniowo.

M. K.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —.—

CZEKI:

Belgja 123.97
Londyn 43.25 i pół
New York 8.90
Paryż 34.85
Praga 26.42 i jedna czwarta
Szwajcarja 171.81
Wiedeń 125.41
Włochy 46.71
Marka niemiecka 212.51

AKCJE.

Bank Dyskontowy 124.50
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 176.—, 175.—
Siła i Światło II em. 108.—
Cukier 50.—, 50.50
Małopolski 27.—
Nobel 25.50
Lilpop 40.25, 40.75, 40.60
Cegielski 44.—
Modrzejów 35.—, 35.25
Ostrowieckie, Serja B. 100.—, 98.—, 99.50
Rudzki 44.50
Haberbusch 225.—
Norblin 205.—
Starachowice 40.75, 38.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 100.—, 102.—
Pożyczka inwestycyjna 113.50, 112.50 112.60
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 60
Dolarowa 85.50
Kolejowa 102.50
8 proc. Banku Gospodarstwa Krajow. 94.—
8 proc. Przem. Polskiego 89.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.95, 48.50
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 76.50
4 i pół proc. poż. konw. m. Warszawy zł. 48.50
5 proc. m. Warszawy zł. 54.50
8 proc. m. Warszawy 69.— 69.75
5 proc. m. Lublina 47.50
4 i pół proc. m. Łodzi 44.75
8 proc. m. Łodzi 62.50 62.75,
10 proc. m. Siedlec 69.75

SALA FILHARMONJI.

Jutro, w sobotę, dnia 8 grudnia r. b. o g. 12 w poł.

POD PROTEKTORATEM AUSTRJACKIEGO KONSULA W-go Karola Wilhelma Scheiblera

PORANEK MUZYCZNY

ku uczczeniu 100-ej rocznicy śmierci

Franciszka Schuberta

Udział biorą:

Soliści, Chóry oraz Łódzka Orkiestra Filharmoniczna.

Dyrygent: Adolf Bautze

W programie:

Utwory solowe, chóralne oraz dzieła symfoniczne

Bilety w cenie zł. 10, 8, 6, 5, 3, 2 wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji

Rozwój potęgi na morzu

jest gwarancją rozkwitu Polski

Zagadnienia, związane z polityką morską Polski oraz z rozwojem potęgi morskiej znajdują w społeczeństwie coraz żywszy oddźwięk i zrozumienie. Hasła rzucone przed dwoma zaledwie laty przez min. Kwiatkowskiego i realizowane przez niego przy maksymalnem napięciu energji i nakładów pieniężnych budzą uznanie i podziw u swoich i obcych.

Na tym gruncie utrwala się przekonanie w społeczeństwie o niezbędności rozbudowy floty jako potężnego czynnika rozwoju mocarstwowego państwa.

Zwiększa się liczba polskich statków handlowych, rośnie z dnia na dzień potężny port gdyński, który po wykończeniu będzie według opinji zagranicznych fachowców, największym portem Bałtyku. Jednocześnie rozwija się coraz pomyślniej, pod względem ilościowym i jakościowym ruch pasażerski statków polskich zarówno na wybrzeżu, jak i ruch dalekobieżny na morzach. W tym sezonie statki polskie w żegludze przybrzeżnej przewiozły 100 tysięcy pasażerów, wypierając zwycięsko statki niemieckie, które już od przyszłego sezonu nie będą wcale kursować i z powodu polskiej konkurencji zostaną wycofane. Bardzo poważną frekwencją cieszył się wycieczkowy ruch zagraniczny. Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska", zorganizowało w sezonie letnim na pięknym swym statku „Gdynia" cały szereg wycieczek do Danji, Szwecji, Norwegji i t. d., które cieszyły się znakomitą frekwencją ze względu na ich doskonałą organizację oraz cały szereg udogodnień z których wymienić należy choćby to, iż przy wycieczkach zbędne są paszporty zagraniczne.

Ten wzrost frekwencji ruchu zagranicznego nasuwa konieczność rozszerzenia go przez tworzenie takich warunków, któreby umożliwiły zorganizowanie wycieczek nietylko do państw nadbałtyckich, ale i na morze Śródziemne do Francji, Anglji i t. d. Tymczasem sytuacja zdaje się ulegać nawet pogorszeniu. Otóż z uwagi na wzrastający ruch przybrzeżny, kursujące na wybrzeżu statki polskie nie wystarczą dla zaspokojenia potrzeb ruchu przybrzeżnego. Aby potrzeby te zaspokoić, istnieje w kołach miarodajnych projekt wycofania „Gdyni" w r. 1930 z podróży zagranicznych i przystosowania jej do ruchu przybrzeżnego. W ten sposób polski ruch wycieczkowy i pasażerski pozbawiony zostanie jedynego statku, na którym odbywały się dotąd tak miłe i dobrze zorganizowane wycieczki zagraniczne. Gdyby więc istotnie „Gdynia" miała być wycofana z wycieczek bałtyckich, a w międzyczasie społeczeństwo i rząd nie pomyślałoby o budowie na miejsce „Gdyni" innego okrętu pasażerskiego, wówczas polski ruch zagraniczny znalazłby się pod znakiem zapytania, co byłoby prawdziwą klęską dla ruchu zagranicznego. Ponieważ zaś budowa okrętu musiałaby trwać dłuższy okres czasu, przeto już dziś zastanowić się należy poważnie i zaapelować do rządu o możliwie szybkie podjęcie tej akcji.

Nowy okręt pasażerski powinienby jednak posiadać znacznie większą pojemność niż „Gdynia". W ten tylko bowiem sposób okręt mógłby być eksploatowany przez cały rok, t. j. w okresach letnich na morzu Bałtyckiem a zimą — na morzu Śródziemnem. — Zmniejsza to znakomicie koszty eksploatacji, które rozkładają się równomiernie na cały rok i umożliwia zorganizowanie znacznie tańszych wycieczek zagranicznych dostępnych dla najszerszych warstw społeczeństwa. Jest pozatem cały szereg innych momentów, które wskazują na olbrzymie z tego tytułu korzyści.

Dość przypomnieć o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, która odbędzie się w r. 1929. Na wystawę tę napłynie olbrzymia ilość zagranicznych wycieczek a ewentualne posiadanie większego, komfortowo urządzonego okrętu polskiego umożliwiłoby ściągnięcie całego ruchu turystycznego na polskie statki. Zresztą ruch turystyczny z zagranicy do Polski wogóle mógłby się odbywać na polskich statkach, przez co do kraju wpływałyby bardzo poważne sumy w zagranicznej walucie, co nie pozostałoby bez pewnego wpływu na stosunki gospodarcze.

Z drugiej strony przy utrudnionych obecnie wskutek drogich paszportów i bardzo wysokich taryf kolejowych wyjazdach z Polski za granicę, społeczeństwo miałoby możność łatwiej i taniej zetknąć się z przejawami kultury zagranicznej. Aby jednak statek taki mógł istotnie oddać usługi potrzebom ruchu pasażerskiego, należy zapewnić pasażerom maximum wygód i komfortu oraz zastosować najbardziej współczesne urządzenia, co będzie możliwe tylko na dużym stosunkowo statku. Nadmienić należy, że znacznie mniejsze od Polski państwa, jak Finlandja, Estonja czy Łotwa posiadają piękne i komfortowo urządzone okręty które są najlepszą propagandą dla tych państw. Tembardziej więc państwo o 30 miljonowej ludności może rozwinąć potężny ruch wycieczkowy, stwarzając najlepszą propagandę swych wartości gospodarczych i kulturalnych. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że budowa takiego okrętu, który już na wiosnę 1930 roku pochłonie dość poważne fundusze. Nie można jednak ani na chwilę wątpić, że min. Kwiatkowski, realizator wielkiego hasła rozwoju potęgi polskiej na morzu, znajdzie na ten cel odpowiednie kwoty, a w akcji tej poprze go jednomyślnie całe społeczeństwo.

M. K.

Przędza częstochowska dla sowietów

Wczoraj dyrektor „Sowpoltorgu" w Warszawie p. Jefimow nabył w fabryce „Motte'a" w Częstochowie partję przędzy na sumę 900,000 złotych.

Stosunki z zagranicą

Miejski Urząd Targu Poznańskiego komunikuje nam:

1. Firma turecka pragnie importować z Polski perkal oraz szmaty bawełniane.

2. Firma z Kapsztadtu pragnie importować z Polski worki.

3. Firma angielska pragnie importować z Polski obrusy, serwetki bawełn. lniane i miesz. tanie dywany, jutowe i odpadkowe, tanie chustki bawełn. i mieszane i t. p.

4. Firma duńska chce importować z Polski skarpetki, pończochy damskie, kamizelki wełniane, pullowery, rękawiczki skórzane, bieliznę damską i męską, materjały bawełniane, flanelę, materjały na koszule wierzchnie.

5. Firmy mające zainteresowanie dla eksportu wełny drzewnej do Danji i Anglji, mogą otrzymać bliższe szczegóły dot. gatunku, cen itp. w Biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 42.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 28-98.
Chor. skórne, weneryczne, moczopłciowe od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań.

Wielka afera giełdziarska

Rola prasy t. zw. gospodarczej

W sensacyjnej aferze giełdowej na tle działalności grupy, stojącej na czele znanego pisma giełdowego „Gazette du France" pisma podają następujące szczegóły o osobach, zamieszanych w tę aferę. W roku 1908 Lazare Bloch ożenił się z Martą Hanau. W roku 1920 rozwiedli się oni, jednak w dalszym ciągu prowadzili wspólne interesa. Marta Hanau założyła pismo „Gazette du France", które w roku 1926 przeszło na własność towarzystwa akcyjnego z kapitałem 1 i pół miljona franków, założonego w celu prowadzenia pisma oraz dokonywania operacji handlowych, przemysłowych i finansowych. Napływ nowych kapitałów pozwolił towarzystwu na utworzenie serji podległych mu stowarzyszeń, co dawało bardzo znaczne dochody. 400 agencji zostało założonych na całym terenie Francji, a także w Hiszpanji. Poważne wypłaty, dokonywane były przez towarzystwo częściowo w gotówce, częściowo zaś niewiele wartościowemi akcjami, dla których jednak „Gazette du France", dzięki swym wpływom, udawało się uzyskać kurs wyższy. O ile klijenci próbowali odsprzedać te akcje na giełdzie „Gazette" natychmiast je od nich odkupywała, pragnąc uniknąć możliwych nieprzyjemności.

Cała afera wywołała ogromne wzburzenie na prowincji, szczególniej w departamentach północnych, skąd pochodzi większość ofiar aferzystów. Jak donosi „Petit Parisien", filja „Gazette du France" w Lille dokonała tranzakcji na sumę 60 milj. franków. Według „Le Matin" Lazare Bloch chciał założyć w Rouen towarzystwo filmów katolickich dla Afryki północnej. Twierdził on, że projekt ten został zaaprobowany przez arcybiskupa Paryża i Kartaginy. Z tej racji wydał on w wspaniałej szacie program przedsiębiorstwa, ozdobiony insygniami i krzyżem, narysowanym własnoręcznie przez Blocha, który jest zresztą mozaistą. Podobno jest to wszystko — jak donosi „Le Journal" — co pozostało z towarzystwa, rozporządzającego kapitałem 2 milj. franków.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
7 grudnia 1928 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
7 grudnia 1928 r.

Przebudowa programu ligowego
jest koniecznością życiową

Po trzech pełnych kwartałach walk ligowych na polskim tronie piłkarskim po raz wtóry zasiadła Wisła krakowska.

Dziś wszyscy zgodnym chórem narzekają na zbytnie przemęczenie, zbyt obfity program, a w dodatku tak męcząco długi. Jedno z pism sportowych, omawiając całokształt gier ligowych wysuwa wnioski, które dobitnie ujmują wszystkie minusy dotychczasowego systemu, które ze względu na niezwykłą trafność podajemy poniżej:

W stosunkach amatorskich przy przeciętnej podróży na mecz, wynoszącej przeszło 200 klm. w jedną stronę 14-cie wyjazdów, absorbujących jeśli chodzi o zdolność do pracy — 3 dni, jest nosensem nie podlegającym dyskusji.

A cóż dopiero powiedzeć o tem, że w ciągu owych 9-ciu miesięcy gracz pilny i ambitny, nie miał choćby paru tygodni odpoczynku? Jak okres ten długi, każda niedziela niosła coraz to to nowe spotkania bez przerwy choćby tygodniowej. Mało tego — terminy pierwszej kolejki zazębiły i zcementowały się tak z meczami drugiej rundy, że stanowiły monolit, z którego trudno było wyłuskać cegiełki meczów pierwszej i drugiej kolejki.

Owa przebudowa programu nie wytrzymuje również kalkulacji finansowej. Biorąc bowiem pod uwagę nasze warunki atmosferyczne, conajmniej 20 proc. gier (marzec, kwiecień, listopad) odbywa się w zimie i na słocie, odstraszającej nawet fanatyków piłki nożnej.

Do meczów tych organizatorzy dokładają sumy, idące w tysiące, co przy okresie inwestycyjnym, który przeżywa dziś każde polskie towarzystwo sportowe, grozi załamaniem całego budżetu klubowego.

Takie są straty materjalne klubów i osobiste — graczy.

Niestety, nie zamykają one listy minusów rozgrywek. Dalsza pozycja ujemna jest spowszednienie gier ligowych. Czyż bowiem można się dziwić publiczności, że zawody, które czekają widzów co tydzień według zgóry ułożonego programu, traktują oni nie jako widowisko czołowe, lecz jako to, na które się idzie w braku lepszego.

A tymczasem te same drużyny, grające o inną stawkę, czy to w turnieju o puhar czy z ciekawym przeciwnikiem zagranicznym wniosłyby między widzów element nowy, już choćby dlatego tylko ciekawszy, że niepomiernie rzadszy, niż cotygodniowe mecze na punkty.

Tutaj więc traci się podwójnie: raz — widowisko, drugi raz — sportowo pozbawiając się absolutnie możności mierzenia sił z zagranicą. A ile spotkania takie znaczą dla poziomu każdego sportu, mieliśmy sposobność się już przekonać niejednokrotnie.

Stratą natury czysto sportowej są również konsekwencje walki o punkty. Chęć zdobycia życiodajnych cyfr jest tak potężna, gra rolę tak dominującą, że zasada — cel uświęca środki — panuje na boisku (pomnijmy ma się rozumieć kulisy organizacyjne) niemal niepodzielne.

I oto w owej walce zatraca się zasadniczy moment sportu styi i piękno gry. Aby wygrać, poluje się na kości przeciwników, aby wygrać ustawia się na trybunach galerji bandy krzykaczy-prowokatorów, aby wygrać „muruje się" kwadransami bramkę. Wślad za takiemi zjawiskami idą samosąd publiczności nad sędzią i „gośćmi" z innego miasta, dalej policja, awantury, a nawet... sądy pokoju.

Dla propagandy sportu piłkarskiego jest to cios w samo serce. Czyż można się bowiem dziwić, że człowiek o normalnie rozwiniętej delikatności uczuć czuje poprostu odrazę na samą myśl ,że mógłby się znaleźć i że kiedyś spędzał długie godziny w podobnej atmosferze.

A na ludzi takich machać ręką nie wolno, jak wogóle nie wolno lekceważyć w dziele propagandy najdrobniejszego nawet czynnika. Ci ludzie bowiem to opinja, to dobre imię piłki nożnej w sferach umysłowych, to wreszcie — trzeba to świetnie zapamiętać — pieniądze. Jeśli oni odwrócą się od piłki nożnej, wtedy nie da jej zasiłków rozkrzyczany pan z loży klubowej, czy mały andrus z zielonej galerji. Zresztą ten prąd antypiłkarski nurtuje starsze społeczeństwo coraz wydatniej. Już dziś mówi się tam wyraźnie, że z początku pływanie, wioślarka, lekka atletyka, a potem jeśli coś zostanie — piłka nożna.

Powyżej naszkicowany obraz niestety nie mija się z prawdą Czas najwyższy zmodernizować dotychczasowy system, czas najwyższy dać zasłużony odpoczynek drużynom wreszcie czas najwyższy zwolnić kilka terminów, by i inne gałęzie sportu mogły się pomyślnie rozwijać. Tak przynajmniej rzecz się ma zagranicą. System to wypróbowany, należałoby go skopjować.

Turniej w siatkówkę i koszykówkę

W dniach 7, 8 i 9 b. m. w sali niemieckiego gimnazjum odbędzie się wielki turniej siatkówki drużyn męskich i żeńskich oraz w koszykówkę drużyn męskich. W turnieju wezmą udział najlepsze drużyny szkolne, tak że będzie można zorjentować się w materjale szkolnym przed zawodami o mistrzostwo, które rozpoczną się w najbliższym czasie.

Szczegółowy program imprez świątecznych przedstawia się następująco:

Piątek, godz. 4 po południu:

Siatkówka żeńska: Sobolewska — Krügerowa, Szczaniecka — miejskie seminarjum żeńskie.

Siatkówka męska: Oświata — Piłsudski.

Koszykówka: Gimnazjum niemieckie — Piłsudski.

Sobota, godz. 10.30:

Siatkówka żeńska: Żeńskie gimnazjum niemieckie — Rothert, T. U. R. — Przemysłowa.

Siatkówka męska: Wiśniewski — Kupcy.

Koszykówka: Wiśniewski — Oświata.

Niedziela, godz. 10.30:

Siatkówka żeńska: półfinał między zwycięzcami z piątku, drugi półfinał: zwycięzcy z dnia drugiego turnieju, t. j. z soboty. Finał między zwycięzcami spotkań powyższych.

Siatkówka męska: Finały między zwycięzcami zawodów, przeprowadzonych w dniach poprzednich.

Koszykówka: Finały między zwycięzcami z dni poprzednich.

Organizacją powyższych zawodów zajmuje się niestrudzony działacz na polu sportowem w Łodzi prof. Chełmicki.

O spuściznę po Tunney'u i Paolinie
„Wielki George" powraca na ring

Czy Tunney zrzekł się ostatecznie tytułu mistrza świata, czy też ma zamiar mimo małżeństwa, trwać na tronie bokserskim? Fakty takie, jak brak przeciwników, a nadmiar dolarów przekonują poniekąd, iż mistrz świata postanowił definitywnie rozstać się z ringem w pełni sławy.

Ponieważ jednak wszelkie wiadomości, dochodzące nas z ringów amerykańskich, zbyt jaskrawo trącą plotką, nie można więc i wiadomościom o postanowieniu Tunney'a wierzyć bez pewnych zastrzeżeń. Co parę dni przychodzą wiadomości, zbijające się nawzajem i dla przeciętnego europejczyka niemożliwem jest odróżnić ziarno prawdy od plew reklamy amerykańskiej.

Zdaje się, że mimo odziedziczonych legendarnych bogactw żony Tunney'a, mistrz świata nie zrezygnuje z ringu, gdyż ludzi bogatych jest w Ameryce wielu, natomiast wielkich mistrzów boksu zaledwie kilku. Zwłaszcza, że po definitywnem wycofaniu się Dempsey'a, Tunney niema się kogo obawiać; o tem przekonał się ogół w spotkaniu z Heeney'em.

Chwilowo jednak przebieg i program walk eliminacyjnych o prawo do tytułu mistrza świata wszystkich kategorji, zorganizowanych w Ameryce przez Rickarda, zdaje się świadczyć o definitywnem wycofaniu się Tunney'a. Coraz więcej bokserów zgłasza swe pretensje. Między innemi słynny Carpentier, coraz częściej daje do zrozumienia, że znowu chce się pokusić o tron bokserski, do którego dostęp zamknęła mu ongiś żelazna pięść Dempsey'a.

Udział Carpentiera w walkach wpłynąłby niezwykle dodatnio na ich ożywienie. Wśród obecnych królów boksu bowiem wybitnych przedstawicieli, Paolino — bezmyślny mocarz pięści, prawdziwy drwal boksu. Risko — aktor na ringu, walczący o sympatje publiczności i dolary, a nie o zwycięstwo. Heeney — przypadkowy challenger Tunney'a, pokonany przez niego bezapelacyjnie, jak również pokonany przez Phil Scotta, olbrzymi murzyn Godfrey, który przekonywuje nas, że siła w boksie, to zaledwie parę procent szans zwycięstwa. Scott — bohater spotkania ze... słabymi przeciwnikami, pozatem różne Porathy Perssony, Peterseny — to niemal cała galerja ciężkich wag.

W tem towarzystwie Carpentier zabłysłby jako gwiazda pierwszej wielkości i choć może nie wszystkich by zwyciężył, wniósłby jednak tyle pierwiastków prawdziwego boksu, że zmieniłby szarzyznę walk eliminacyjnych na barwny ich korowód.

Chwilowo z szeregu przytoczonych powyżej mistrzów wagi ciężkiej na pierwszy plan wybija się Paolino, który po przypadkowej dyskwalifikacji z Petersenem, pokonał pewnie na punkty van Paratha i w niedługim czasie stoczy walkę z Soung Striblingiem, młodym bokserem, który niedawno wyrósł z kategorji wagi półciężkiej.

Paolino jest zbyt zaabsorbowany czekającemi go walkami eliminacyjnemi o tytuł mistrza świata, by bronić swych praw do tytułu mistrza Europy. To też przypuszczać należy, iż nie stawi się on do walki z wyzywającym go Pierre Charlesem i odda belgowi swój tytuł. Odda go w ręce mniej odpowiednie, nie ulega bowiem wątpliwości, że najlepszym bokserem Europy jest dziś Paolino.

Z dniem więc 5 grudnia r. b. Charles zostaje mistrzem Europy. I wówczas dopiero rozgorzeją walki o zaszczytny tytuł. Charles nie jest otoczony takim nimbem, jak drwal baskijski i znajdzie się wielu śmiałków, którzy porwą się na olbrzyma belgijskiego.

Już teraz zaczynają się walki eliminacyjne kandydatów do spotkania z belgiem. Najpoważniejszemi są Heyman — mistrz Niemiec (pokonany zresztą w lipcu przez Paolina) i Beotuzzolo — mistrz Włoch. Spotkają się oni ze sobą już w niedalekiej przyszłości, a zwycięzca stanie do walki z Charlesem.

TYSIĄC DOLARÓW BIERZE NURMI ZA JEDEN WYSTĘP.

Prasa amerykańska podaje warunki na jakich Nurmi startować będzie w Ameryce. Oto słynny menager Tex Richard ofiarowuje wielkiemu finnowi po 1000 dolarów za jeden występ. Turniej Nurmiego rozpocznie się w styczniu i doskonały lekkoatleta zamierza w stosunkowo krótkim czasie zarobić sporą sumkę, by móc następnie wogóle wycofać się z czynnego życia sportowego.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko naczelnika Wydziału Plantacyj Miejskich.

Kandydaci winni posiadać wyższe wykształcenie fachowe oraz praktykę 10 letnią.

Stanowisko to jest do objęcia w dniu 1 marca 1929 roku. Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie VI stopnia służbowego urzędników państwowych plus 15 proc. dodatku komunalnego.

Oferty wraz z dołączeniem:

a) metryki urodzenia,
b) dowodu obywatelstwa polskiego,
c) życiorysu,
d) dowodu zadośćuczynienia obowiązkowi służby wojskowej,
e) świadectw z poprzedniej pracy—

oraz powołaniem się na referencje — należy składać w Wydziale Prezydjalnym — Plac Wolności Nr. 14, I piętro, pokój Nr. 16, w terminie do dnia 15 stycznia 1929 roku.

Łódź, dnia 6 grudnia 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi
(—) B. ZIEMIĘCKI.

Fabryka Koronek i Wstążek „EMIL EISERT i SCHWEIKERT"
Sp. Akc w Łodzi

BILANS BRUTTO na dzień 1 lipca 1928 r.,
przerachowany w myśl Rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38)

Stan czynny		Stan bierny	
Place	849 637.—	Kapitał Akcyjny	3.200.000.—
Budynki	1.328.402.19	„ zapasowy	174.987.97
Maszyny i urządzenia techn.	2.784.356.66	„ amortyzacyjny	844.839 58
Papiery wartościowe	32.500.—	Hipoteka T-wa Kred. Prz. Pol.	1 139.013.84
Weksle	320.025.16	Niewypłacona dywid	56 000.
Kasa	135.221 85	Wierzyciele	1.494.536.73
Dłużnicy	1.230.480.64	Rachunek towarów	3.696.393 85
Rachunek przędzy	2.766.770.08	Akcepty	601.554.04
„ mater chem. i bar	123.740.53	Niewypł. dodatk. wynagr. dla dyrekt. i czyn. czł. Zarz.	126.400.—
Różne wydatki	1.776.926.63	Niewypł. wynagr. dla urzędn.	13.800.—
		Pozostałość zysku z 1927 r.	504.73
	11.348.060 74		11 348.060 74

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi
Al. Kościuszki 21. Telefon 27-77.

W związku z ustawami o Buchalterach Przysięgłych i Spółkach Akcyjnych, mającemi wkrótce otrzymać moc obowiązującą, wzywamy

BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW

mogących się wykazać conajmniej 10-letnią praktyką zawodową, do zarejestrowania się w Kancelarji Związku (Al. Kościuszki 21), w dniach od 10—15 grudnia r. b. w godzinach między 6—8 wieczorem.

Buchalterzy, którzy przeprowadzali jakiekolwiek rewizje ksiąg czy to z polecenia Władz Rządowych, Sądowych, czy też instytucyj gospodarczych, winni przy rejestracji przedstawić odnośne zaswiadczenia.

785—1 **ZARZĄD.**

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek(róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.
Od wtorku, dn. 4 grudnia do poniedziałku d. 10 grudnia 1928 r. wł.
DLA DOROSŁYCH:
Żółty paszport
Dramat życiowo-obyczajowy w 10-ciu aktach z życia rosyjskiego. W rol. Marji Andrejewny **Anna Sten**
Dla młodzieży i dorosłych:
Gruźlica
(W obięciach niewidzialnego wroga)

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, dnia 4 grudnia do poniedziałku 10 grudnia wł.
Wielki wspaniały program!
TAJEMNICA Gabinetu Restauracyjnego
Dramat W rolach głównych:
Ellen Richter i Bruno Kastner
Następny program:
„Wielkomiejska młodzież"
W rolach głównych Harry Liedtke i Maria Paudler
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m. 30 zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz 9.30. — Na I-szy seans ceny miejsc zniżone. 678—7

Lokal biurowy
na Piotrkowskiej, blisko Nawrot o dwóch pokojach, I-sze piętro do odstąpienia. Łask. oferty pod „L. B. 200". 770—2

Doktór Wołkowyski
Cegielniana 25 Tel 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą Kwarcową)
BADANIE KRWI i WYDZIELIN
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i od 4—8 po poł.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

LECZNICA
Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62
tel. 31-53.
Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen.
Analizy. Wizyty na mieście.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Starym Rynku **Piotrkowska 29**, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miescie Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 pop ol.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 grudnia r. b między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

139 Borensztajn I., Cegielniana 55, kredens
140 Bielawski E., Cegielniana 63, 2 szafy
141 Cukier W., Gdańska 68, meble
142 Dzigański M., Piotrkowska 88, meble
143 Frytz G., Zakątna 47, pianino
144 Futerko H., Wólczańska 15, meble
145 Fingerhut S., Piotrkowska 62, meble
146 Fuks I., Zakątna 57, maszyna do pisania
147 Ferster H., Wschodnia 74, szafa, maszyna do szycia
148 Godes A., Gdańska 37, maszyna do pisania
149 Herszkopf H., Żeromskiego 12, meble, maszyna do szycia
150 Hamburger B., Al. I Maja 11, kredens
151 Kozanecki J., Konstantynowska 67, papierosy
152 Kopirowski M., Żeromskiego 15, meble
153 Kleinlerer I., Al. I Maja 5, meble
154 Kantor B., Południowa 24, meble
155 Koprowski N., Zachodnia 72, biurko
156 Kornbrot Sz., Cegielniana 33, 13 stolików
157 Librach F., Żeromskiego 11, meble
158 Lewin L., Zakątna 13, meble
159 Lichtensztajn D., Wólczańska 62, meble
160 Lewandowski i Sobolewski, Cegielniana 24, obuwie
161 Mortenfeld B., Cegielniana 66, meble
162 Przepiórka M., Piotrkowska 16, pianino
163 Pływacki M., Andrzeja 11, artykuły kosmetyczne
164 Pruska R., Andrzeja 28, stolik
165 Ratner, Al. I Maja 11, meble
166 Rozenfeld S., Południowa 21, meble, maszyna do szycia
167 Rozental M., Narutowicza 16, 3 opony samochodowe
168 Rotbardt J., Cegielniana 40, meble
169 Rubin J., Zielona 42, biurko
170 Rabinowicz O., Cegielniana 12, meble
171 Szajnzylber B., Zielona 48, meble
172 Segał E., Wschodnia 49, meble
173 Tasiemka R., Piotrkowska 16, 10 palt
174 Ulrichs M., Zielona 3, 3 bilardy
175 Waldman E., Żeromskiego 36, meble
176 Wysocki S., Cegielniana 72, meble, węgiel
177 Auerbach A., Piotrkowska 26, meble
178 Aszkenazy D., Piotrkowska 82, meble
179 Ajchner B., Narutowicza 31, kredens
180 Dobrecki J., Żeromskiego 54, zegar
181 Braun J., Południowa 9, meble, pianino
182 Boczko I., Piotrkowska 45, meble
183 Barac Sz., Żeromskiego 46, meble
184 Bergman E., Lipowa 12, meble
185 Bande M., Al. I Maja 8, meble
186 Brutman S., Piotrkowska 16, szafa
187 Brajtsztajn S., Cegielniana 12, meble
188 Beme E., Piotrkowska 89, meble
189 Bocheński F., Zachodnia 39, meble
190 Bornsztajn F., Kamienna 11, meble
191 Bassin R., Konstantynowska 58, maszyna do szycia
192 Hirsz B., Al. I Maja 15, meble
193 Borkensztajn J., Konstanynowska 38, meble
194 Brawerman N., Cegielniana 10, meble
195 Boms T. N. Cegielniana 6, meble
196 Berlin A., Gdańska 72, pianino
197 Borensztajn L., Gdańska 40, szafa
198 Bernhajm S. N. Cegielniana 10, meble
199 Bernhajm J., Skwerowa 20, meble maszyna do pisania
200 Bursztajn L., Kamienna 7, meble
201 Bornsztajn J., Lipowa 25, pianino
202 Biterman A., Sienkiewicza 15, meble
203 Braun I., Cegielniana 45, meble
204 Braun J., Południowa 9, zegar
205 Berkenwald D., Sienkiewicza 22, meble
206 Bronsztajn A., Piotrkowska 21, towar
207 Braun J., Południowa 9, meble, pianino
208 Cukier W., Gdańska 68, meble
209 Chanochowicz Sz., Piotrkwoska 82, meble, patefon
210 Chabański A., Zachodnia 42, szafa
211 Cudnowska B., Piotrkowska 79, otomana
212 Chirnberg, Zawadzka 37, meble
213 Cedrowski J., Żeromskiego 25, meble
214 Działowski Ch., Piotrkowska 58, meble, maszyna do szycia
216 Dawidowicz P., Zachodnia 30, meble, maszyna do szycia
217 Dangielewicz N., Cegielniana 2, meble
218 Dobrecki J., Żeromskiego 54, meble
219 Dudak A., Zawadzka 15, meble
220 Dobraniccy J. i H., Cegielniana 40 4000 mtr. towaru
221 Doresz Sz., Kilińskiego 77, meble
222 Działowski H. N. Cegielniana 6, meble
223 Działowski B., Al. I Maja 20, meble
224 Dalig M., Piotrkowska 56, meble
225 Eljasonowa A., Zachodnia 37, meble
226 Eisner A., Narutowicza 24, meble, kasa ogniotrwała
227 Epsztajn D., Konstantynowska 88, meble
228 Eilenberg J., Lipowa 3, meble
229 Edelbaum C., Pomorska 57, meble
230 Epsztajn N., Al. I Maja 32, meble
231 Einer M., Gdańska 20, obuwie
232 Edelman D., Cegielniana 3, kredens
233 Eisner W., Narutowicza 36, meble
234 Ermant A., Piotrkowska 66, meble
235 Friede A., N. Cegielniana 37, meble
236 Fuks J., Lipowa 45, kasa ogniotrwała
237 Ferster J., Wschodnia 57, meble
238 Frenkel L., Targowa 12, meble
239 Fuks I., Zakątna 57, maszyna do pisania
240 Dratwa F., Lipowa 5, meble
241 Futerko D., Wólczańska 15, meble
242 Frenkiel Sz., Cegielniana 49, meble
243 Flattau Sz., Zachodnia 54, tremo
244 Gorset Ł., Zachodnia 51, meble
245 Grynsztajn J., Narutowicza 56, meble, dywan
246 Goldlust H., Cegielniana 6, meble
247 Galewski J., 6-go Sierpnia 39, meble
248 Gelibter A. N. Cegielniana 24, meble
249 Fajgenbaum B., Cegielniana 22, meble, waga
250 Fajflowicz Ch., Zielona 28, kredens
251 Goldammer O., Kilińskiego 76, 2 maszyny do pisania
252 Grosman S., Gdańska 40, meble, pianino
253 Grinblat J., Wschodnia 50, meble
254 Grinberg Ch., N. Cegielniana 7, meble
255 Ginsberg M., N. Cegielniana 34, meble
256 Goldlust H., Cegielniana 6, meble
257 Groswird A., Wólczańska 63, meble
258 Gutman B., Piotrkowska 17, 5 palt damskich
259 Grynberg Ch., N. Cegielniana 1 meble
260 Grynberg Sz., Cegielniana 66, meble
261 Grinberg S., Kilińskiego 78, meble
262 Gostomski B., Piotrkowska 76, pianino, meble
263 Glasman M., Zawadzka 30, meble
264 Granek M., Wólczańska 43, 30 szt. palt
265 Grynsztajn M., Gdańska 31, meble
266 Grunis Sz., Południowa 59, szafa
267 Grudziński R., Narutowiza 35, meble, maszyna do pisania
268 Ginsberg L., Cegielniana 2, pianino
269 Gorman M., Piotrkowska 37, towar
270 Gepner J., Piotrkowska 64, tytoń
271 Gelibter A., N. Cegielniana 24, meble
272 Gelrubin Z., Piotrkowska 48, meble
273 Herszberg Sz., Al. I Maja 15, meble, pianino
274 Hurges Ł., Piotrkowska 79, krawaty
275 Herszberg Sz., Cegielniana 53, kredens
276 Hamburger B., Al. I Maja 11, pianino
277 Hendeles D., Kilińskiego 44, meble
278 Herszkorn M., N. Cegielniana 46, meble
279 Halpern Sz., Wschodnia 50, czekolada
280 Herszkowicz i Lipnowski, Piotrkowska 24, towar
281 Janowski Ch., 6 Sierpnia 2, meble
282 Jakubowicz J. Al. I Maja 9, pianino
283 Jasinowski H., Wschodnia 74, meble
284 Jakubowicz S., Węglowa 10, meble
285 Joskowicz M., Piotrkowska 18, meble
286 Fingster J., Traugutta 14, maszyna do pisania, meble
287 Jelmowicz S., Piramowicza 14, meble
288 Kaszyński K., Zielona 19, meble
289 Kon W., Piotrkowska 60, 30 mtr. cajgu
290 Klajlerer M. N. Cegielniana 38, meble
291 Kornbrot Sz., Cegielniana 33, szafa
292 Kargiel Sz., Zielona 38, zegar
293 Kohn Wigdor, Gdańska 35, meble
294 Kohn M., Cegielniana 40, swetry
295 Krykus A., Piotrkowska 56, meble
296 Kłys J., 6-go Sierpnia 20, meble
297 Kon D., Południowa 24, meble
298 Karpiński M., Piotrkowska 43, meble
299 Kaczorowski E., Zielona 61, pianino
300 Krakowska M., Pomorska 69, meble
301 Kon Dawid, Południowa 244, welu ru 20 mtr.
302 Kac S., Al. Kościuszki 1, pianino
303 Krygier St., Konstantynowska 78, meble
304 Kon M., Piotrkowska 31, szafa
305 Kirszbaum I. D., Zakątna 19, meble
306 Kryszek H., Piotrkowska 81, kozetka
307 Kolczycki N. N. Cegielniana 24, meble
308 Kochenman N., Piotrkowska 69, meble
309 Kiman Sz., Piotrkowska 33, szafa
310 Krykus A., Piotrkowska 56, meble
311 Kenig A., Gdańska 67, meble
312 Kahan I. N., Cegielniana 24, kredens
313 Kenig A., Gdańska 67, meble
314 Klajnlerer M. N. Cegielniana 38, maszyna do szycia
315 Kinrys K., Piotrkowska 20, meble
316 Koprowski L., Zachodnia 72, maszyna do szycia
317 Kac P., Zielona 8, pianino
318 Kopciowski M., Żeromskiego 15, kredens
319 Karpf E., Pomorska 19, meble
320 Krakowska M., Pomorska 69, meble
321 Kosowski Ch., Zawadzka 4, meble
322 Kronsilber J., Cegielniana 42, meble
323 Kon A., Narutowicza 22, meble
324 Kon A., Narutowicza 22, meble
325 Kleinlerer M. N. Cegielniana 38, maszyna do szycia, meble
326 Lembergowa K. Al. I Maja 21, meble
327 Landau B., Zakątna 23, meble
328 Lipszyc H., Cegielniana 17, meble
329 Lubiński N., Piotrkowska 82, meble
330 Lehman L., Piotrkowska 79, meble
331 Lichtensztajn E., Wólczańska 52, meble
332 Landau Ch., Piotrkowska 66, szafa
333 Landau H., Zawadzka 20, meble
334 Litrowski S., Pomorska 60, maszyna do pisania
335 Lipszyc H., Piotrkowska 37, towar
336 Lewkowicz Ch., Cegielniana 12, meble
337 Lemberger D., Al. I Maja 21, meble
338 Litwin H., Żeromskiego 18, meble
339 Lasman F., Zielony Rynek 6, meble
340 Lubliner Sz., Lipowa 57, meble
341 Litman L., Piotrkowska 19, towar
342 Lewinzon H., Piotrkowska 51, pianino
343 Lipszyc A., Piotrkowska 37, 700 mtr. towaru
344 Lewin L., Zakątna 13, kasa ogniotrwała, meble
345 Lürkens W., Al. Kościuszki 33-35, kasa ogniotrwała
346 Lewin Sz., Kilińskiego 86, pianino, meble
347 Lehman A., Piotrkowska 79, meble
348 Luniakowa O., Piotrkowska 98, meble
349 Lichtenberg R., Piotrkowska 43, pianino, meble
350 Łukin L., Al. I Maja 32, meble
351 Moszenberg S., Piotrkowska 42, meble
352 Mendelson M., Piotrkowska 17, meble
353 Milbrand Sz., Wschodnia 21, meble
354 Marjanowski T., Zielona 12, meble
355 Milrad J., Piotrkowska 19, meble
356 Mróz N., Piotrkowska 82, kredens
357 Magidon R., Zielona 17, meble
358 Moszenberg S., Piotrkowska 42, meble
359 „Metropol", Moniuszki 1, pianino
360 Milradt Sz., Wschodnia 21, meble
361 Minor W., Al. Kościuszki 22, maszyna do szycia, meble
362 Myśliborski D., Kilińskiego 86, radjo aparat
363 Myśliborski D., Kilińskiego 86, meble
364 Neuhaus B., Kilińskiego 46, kasa ogniotrwała
365 Natanson J., Nowomiejska 17, 70 mtr. zefiru
366 Nesis Z. N. Cegielniana 6, meble
367 Natanson M., Gdańska 40, 10 tuz. rękawiczek
368 Najman J., Al. I Maja 39, meble
370 Nagel M., Piotrkowska 56, towar
371 Opatowski I., Piotrkowska 69, meble
372 Orbach A., Piotrkowska 20, meble
373 Orbach M., Cegielniana 51, meble
374 Offenbach J., Aleksandrowska 7, kredens
375 Ofenbach M., Al. I Maja 2, meble
376 Ofenbach M., Narutowicza 9, meble
377 Orenbuch M. N., Cegielniana 24, meble
378 Pinczewski Sz., Pańska 27, meble
379 Prussak R., Andrzeja 28, meble
380 Prusse R., Żeromskiego 52, kasa ogniotrwała
381 Przygórski E., Zielona 6, meble
382 Perle I., Zawadzka 4, meble
383 Prusse E., Żeromskiego 52, kasa ogniotrwała
384 Prusse R., Żeromskiego 52, maszyna do pisania
385 Prusse Sp., Żeromskiego 52, 100 ryz papieru
386 Przytycki J., Al. Kościuszki 22, meble
387 Pozner D., Cegielniana 45, meble
388 Plesner B., Pańska 22, pianino
389 Patron E., Narutowicza 21, meble
390 Pik D., Cegielniana 5, meble
391 Rapoport J., Pańska 15, meble
392 Różycki B., Piotrkowska 60, 30 mtr. towaru
393 Rudkowski M. N. Cegielniana 42 meble
394 Rutkowski J., Al. Kościuszki 28, meble
395 Russak J., Konstantynowska 30, meble
396 Rotkowicz B., Żeromskiego 11, meble
397 Rozenblum Sz., Pomorska 4, meble
398 Rozenberg H., Wschodnia 45, meble
399 Reitberger G., Narutowicza 32, meble
400 Rozenblat E., Cegielniana 68, tkackie krosna
401 Rozenblum Z., Piotrkowska 25, przędza
402 Rubin J., Zielona 42, zegar
403 Rozenblum M. N. Cegielniana 41a meble
404 Ryż M. Al. I Maja 36, meble
405 Rzeszowski E. N. Cegielniana 17, meble
406 Rozenberg L., Al. I Maja 45, meble
407 Rotberg H., 6 Sierpnia 25, meble
408 Rombandel P., Wólczańska 63, meble
409 Rozmaryn Sz., Cegielniana 8, meble
410 Rabinowicz D., Żeromskiego 44, meble
411 Rabinzon M., Al. Kościuszki 27, meble
412 Rapeport Ch., Al. I Maja 5, kredens
413 Rajsbaum Z., Wólczańska 63, meble
414 Rozenblat A., Narutowicza 30, meble
415 Russak K., Piotrkowska 48, meble
416 Rozenblat E., Cegielniana 68, krosno, stoliki
417 Skorasiński I., Konstantynowska 37, meble
418 Sztajn J., Zakątna 23, meble
419 Szwarcberg Ch., Zielony Rynek 6, meble
420 Szmidt J., Karolewska 34, 2 szafy
421 Strykowski M., Piramowicza 9, meble
422 Szwarcberg R., Zielony Rynek 6 meble
425 Lewi Sz., Zawadzka 20, meble
426 Szpiro H., Piotrkowska 66, meble
427 Szydłowski H., Cegielniana 36, meble
428 Szefner R., Wschodnia 29, meble
429 Strykowski Ch., Piotrkowska 26, meble
430 Sztylet A., Piotrkowska 28, firanki
431 Szeps B., Zachodnia 52, pianino
432 Prusse Spadkobiercy, Żeromskiego 52, pianino
433 Szlamowicz I., Żeromskiego 9, pianino
434 Szpiro M., Piotrkowska 41 meble
435 Szotland I., Kilińskiego 60, meble
436 Lewin Sz., Kilińskiego 86, meble
437 Szepsel S., Gdańska 28, meble
438 Swiętarski Wólczańska 41, toaleta
439 Szajnberg N. N. Cegielniana 38, meble
440 Szajnzylber B., Zielona 48, maszyna do szycia, meble
441 Stiller J., Piotrkowska 82, kredens
442 Stiller P., Cegielniana 91, meble
443 Szmulewicz I., Piotrkowska 62, meble
444 Sumeraj M., Pomorska 5, krzesła
445 Sztrauch A., Lipowa 31, meble
446 Tenenbaum B., Al. I Maja 19, meble
447 Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino, meble
448 Tauman M., Piotrkowska 53, pianino
449 Torończyk S., Piotrkowska 55, fortepian
450 Torończyk A., Piotrkowska 55, meble
451 Torończyk E., Piotrkowska 55, meble
452 Torończyk J., Piotrkowska 55, meble
453 Taube A., Cegielniana 71, 2 szafki
454 Tyber I. N. Cegielniana 38, meble
455 Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble
456 Ulrichs M., Piotrkowska 45, 6 stolików, pianino, stoliki
457 Uberbaum S., Piotrkowska 14, towary
458 Chaskiel Urbach, Piotrkowska 64, 100 kg. ryżu
459 Wiśniewski B., Narutowicza 1, 30 krzeseł
460 Wajntraub T., Piotrkowska 17, zegar
461 Wilczyk G., Cegielniana 8, kredens
462 Weksler J., Al I Maja 37, meble
463 Wojdysławski A., N. Cegielniana 41a, maszyna do szycia meble
464 Wiślicki L., Żeromskiego 54, pianino
465 Wiślicki S., Zawadzka 34, pianino, meble
466 Warchaft F., Piotrkowska 60, towar
467 Wolberg J., Al. I Maja 5, meble
468 Wygodzki D., N. Cegielninaa 52, meble
469 Wajrauch R., Lipowa 15-17, 4 biurka
470 Wiślicki L., Żeromskiego 54, pianino, meble
471 Wiślicki L., Żeromskiego 54, meble
472 Weis J., Południowa 27, meble
473 Wilczyk G., Cegielniana 8, meble
474 Zysman A. N. Targowa 14, meble
475 Zylberberg M., Żeromskiego 39, mydła
476 Zylberberg Ch., Zakątna 17, meble
477 Zolman H., Piotrkowska 54, tremo
478 Zwierzyński J., Piotrkowska 38, meble
479 Złotogórski Ch., Żeromskiego 58, maszyna do szycia
480 Zajdler Sz., Wschodnia 49, maszyna do szycia
481 Zybracki A., Traugutta 6, 20 stolików
482 Liberman M., Południowa 2, meble
483 Liberman Sz., Południowa 2, meble
484 Żychliński J., Zawadzka 9, kredens

(Dokończenie na str. następnej)

Przymusowe licytacje

(Dokończenie)

W dniu 21 grudnia pomiędzy godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

485 Diefenbach G., Rzgowska 33, meble
486 Drynkowski J., Sienkiewicza 56, maszyna do szycia
487 Menge T., Anny 33, meble
488 Baranowski I., Tuszyńska 5, zegar
489 Baśnicki J. N., Lipowa 12, meble
490 Brzeziński L., Rzgowska 7, meble
491 Berjel O., Kilińskiego 194, meble
492 Bortner M., Piotrkowska 117, meble
493 Brajtbard L., Zgierska 80, meble
494 Chmielnicki I., Kilińskiego 164, meble
495 Chęciński L., Nowaka 7, meble
496 Ciupa Katarzyna, Rzgowska 100, meble
497 Dressler H., Radwańska 24, meble
498 Ebhard H., Kilińskiego 150, meble
499 Fajerman H., Główna 58, 3 palta męskie
500 Frenkiel Ch., Piotrkowska 207, kredens
501 Gutman Sz., Nowaka 25, meble
502 Grudziński Fr., Rzgowska 70, maszyna do szycia, meble
503 Gutman Sz., Nowaka 25, meble
504 Grubert I., Piotrkowska 205, meble
505 Sukc. Falcmana, Al. Kościuszki 95, meble
506 Hurwicz Sz., Gdańska 92, meble
507 Herebergowa Ł., Cymera 9, meble
508 Jabłoń M., Zamenhoffa 15, pianino, meble
509 Jabłoń Majer, Zamenhoffa 13, meble
510 Kaczmarski St., Smocza 15, kredens
511 Klimka P., Grodzieńska 7, maszyna do szycia, meble
512 Kluka A., Janiny 7, maszyna do szycia, meble
513 Kohn B., Pusta 13, meble
514 Kubicka M., Piotrkowska 199, meble
515 Klingsporn K., Nawrot 92, meble
516 Kałowski A., Szkolna 9, fortepian meble
517 Kaliski M., Senatorska 25, meble
518 Kapela Wł., Wysockiego 23, maszyna do szycia, meble
519 Kubicka M., Piotrkowska 199, pianino
520 Krumholz M., Piotrkowska 145, meble
521 Lürkens W., Kościuszki 33-35, kasa ogniotrwała, meble
522 Lewkowicz D., Główna 46, meble
523 Link A., Rzgowska 80, bufet z marmurową płytą
524 Lewita i Brzeziński, Sienkiewicza 163, kasa ogniotrwała, meble
525 Lange R., Wólczańska 135, maszyna do szycia, meble
526 Malinowska Marja, Rzgowska 29, kredens kuchenny
527 Makowski J., Nawrot 99, meble
528 Makowski A., Rokicińska 20, 16 worków mąki
529 Myśliborski D., Rokicińska 43, pianino
530 Pawłowski T., waga, bufet
531 Parzenczewski M., Kilińskiego 131 meble
532 Prywiak St., Główna 41, meble
533 Ramisch P. i A., Piotrkowska 121 kasa ogniotrwała, meble
534 Rau L., Kątna 58, urządzenie sklepowe
535 Ruprecht J., Pograniczna 49, szafa
536 Szmeller E., Kilińskiego 192, maszyna do liczenia, maszyna do pisania
537 Steigert G., Miedziana 20, meble
538 Szefner B., Sierakowskiego 19, maszyna do szycia, meble
539 Szpiro H., Piotrkowska 292, meble
540 Spodenkiewicz A., Piotrkowska 150, meble
541 Targownik I., Kilińskiego 141, meble
542 „Trak" Rokicińska 53, 3 biurka
543 Węgierski, Kilińskiego 129, meble
544 Winde A., Lipowa 87, pianino
545 Węgierski J., Kilińskiego 129, meble
546 Wojdysławski Z. Piotrkowska 218 meble
547 Zylberberg N., Sienkiewicza 74, meble
548 Dawidowicz P., N. Zarzewska 7, meble
549 Ramisch P., Piotrkowska 121, kasa ogniotrwała, biurka
550 Sztajnberg M., Nawrot 13, pianino, meble

Wobec ogłoszeń pewnych zagranicznych firm, iż za darmo a właściwie za 60 groszy od tomu, wysyłają tłomaczenia zagranicznych autorów z ubiegłego stulecia, zwracamy uwagę naszych przyjaciół i czytelników, że

Bibljoteka Groszowa

już od 5-ciu lat rozdaje

BEZPŁATNIE

dzieła polskich pisarzy: **Tetmajera, Dygasińskiego, Winawera, Struga, Hajoty, Słonimskiego, Chojnowskiego, Gomulickiego, Daniłowskiego,**

oraz autorów obcych: **W. Hugo, Zoli, Dostojewskiego, Londona, Merežkowskiego, Twaina, Wells'a, Dickensa, Tołstoja, Flauberta,**

w najlepszych przekładach:

Boy'a-Żeleńskiego, Broniewskiego, Parandowskiego, Wittlina, Popławskiej, Zan, Langego,

gdyż pobiera z przesyłką, z bezpłatnemi dadatkami

tylko po 78 groszy od tomu

Wszyscy nowoprzybywający kwartalni prenumeratorzy, otrzymują zupełnie bezpłatnie 3 tomy głośnej powieści

A. Wierzbickiej! „U źródeł szczęścia"

(Koszta przesyłki zamiejscowym 30 gr. od tomu).

WYCIĄĆ

Kupon № 19093.

Do BIBLJOTEKI GROSZOWEJ w Warszawie, Moniuszki 11.

Upraszam o zapisanie mnie na listę prenumeratorów kwartalnych Bibljoteki Groszowej, (jeden tom nowości tygodniowo — 13 tomów kwartalnie), począwszy od dnia_____ 192_ roku.

Należność za kwartał: zł. **9.95** za książki w broszusze / zł **13.95** za książki w oprawie ze złoconym napisem

Wiersze niepotrzebne wykreślić: na płóciennym grzbiecie wpłacam jednocześnie na konto W. Panów w P. K. O. № **11140**.

Imię i nazwisko (czytelne) _____

Dokładny adres: _____

Poczta: _____

Do wydzierżawienia od zaraz

80 krosien tkackich ang. sz. rok. 52-80 cali

wraz z wszelkiemi pomocniczemi maszynami w budynku chedowym, przy ul. Cegielnianej 96. Oferty na piśmie z wysokością zaofiarowanego czynszu przyjmuje do dnia 12 grudnia r. b. adwokat Felix, przy ul. Piotrkowskiej № 130. 769—3

Tańców Nowoczesnych

udziela w prywatnym mieszkaniu **Gdańska 9, tel. 66-93** i w szkole swej **Wschodnia 57**

dypl. naucz. **HENRYK HENRYKOWSKI**

w asystencji wybitnego mistrza zagranicznego.

Lekcje w grupach i pojedyńczo.

Przędzalnie wełny, bawełny i wigonji

lub

poważny eksporter

który utrzymuje stosunki z przędzalniami i pragnie w tej dziedzinie pracować (nawet nie fachowiec) może znaleźć wielki rynek zbytu w jednym z krajów europejskich, znanym z dużego zapotrzebowania na te artykuły, oraz znajdzie pewny, gwarantowany zarobek, przez nawiązanie ścisłego, trwałego kontaktu z jednym z najlepiej prowadzonych domów komisowo-agenturowych, posiadającym rozpowszechnioną pierwszorzędną i zasobną klientelę. Wymieniony dom komisowo-agenturowy pragnie jednocześnie nawiązać stosunki z pierwszorzędnemi przędzalniami oraz eksporterami. Na żądanie referencje bankowe i opinje pierwszorzędnych firm światowych.

Zgłoszenia sub. „0.545" kierować do Rudolf Mosse, Berlin S. W. 100.— 805—1

Inkasent

z kaucją potrzebny od zaraz. Oferty sub „Inkasent" składać do admin. „Głosu Polskiego".

Dr. med.

Józef Lubicz

Ortopeda

(Specjalista chorób kości, stawów i zniekształcenia kręgosłupa i kończyn

Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych

Gdańska 28, tel. 41-46

przyjm. od 5 do 7.

Kucharka

starsza panna lub wdowa bezdzietna z dobremi świadectwami od zaraz poszukiwana do restauracji. Zgłosić się: Pabjanice, Zamkowa 1. 790—3

Do akt № 235-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P.C., ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1928 r. od godz. 10 rano w osadzie Rzgowie, gm. Gospodarz, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika Przytulskiego i składających się z 2 klaczy i wozu, oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, d. 26.XI 28r.

Komornik T. Chorzelski

Dr. med. WALLY

Friedenberg-Krueger

choroby dzieci

przyjmuje od 3—4

Nawrot 7,

tel. 68-84.

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową Andrzeja nr. 2

Tel 32-28.

Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Dr med.

Stupel

powrócił

Szkolna 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe

Naświetlania lampą kwarcową prom Roentgena **(ekzematy, nowotwory złośliwe)**

przyjmuje od 6—9 po poł.

Dr med.

LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

! Korzystaj z wyjątkowej okazji !

WIELKA WYPRZEDAŻ

Koszule białe wieczorowe po Zł. 10.50; Kolorowe po 7.50. Krawaty jedwabne od 1.50. — Rękawiczki ciepłe od Zł. 3.— Wełniane pończochy od Zł. 4.50; skarpetki 1.75. **Kołnierze reklamowe po 75 groszy sztuka.** Palta jesienne i zimowe od Zł. 140. Bielizna wełniana, Pyjamy, Bonjourki, —— szaliki wełniane i jedwabne ——

PO NAJNIŻSZYCH CENACH

TYLKO w firmie **TYLKO**

„ZYGMUNT"

PIOTRKOWSKA 67.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów"

Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	**Zł.**	**3**
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	„	**4**
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	„	**10**
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„	**10**

UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.

Agentów firma nasza nie wysyła.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA i WYCHOWANIE

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty: Główna 41, II front, m. 7. Tel. 46-65. Zastać można od 3—5 i od 8—9 wiecz. 667—3

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA WYPŁATE!!!

Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar. Purpur. Materacowe. Prześcieradłowe. Obrusowe. Ręczniki. Ściereczki. Podpinki. Gobelina. Męska, damska bielizna. Chustki Poleca Leon Kubaszkin, Kilińskiego 44. 806—1

BIŻUTERJĘ

kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Precyzja" Piotrkowska Nr 123. 244—2

DO SPRZEDANIA

samochód karetka 4-ro osobowa. Wiadomość: Piotrkowska 70, m 4. 54—2

SAMOCHÓD

karetka marki „Ford", dwudrzwiowa, w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można w godz. 10—12 i 5—7. Inż. E. Doering, ul. Kopernika 58, tel. 864. 753—3

LOKALE i MIESZKANIA

MIESZKANIA

oikale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch" Traugutta № 4, telefon 41-01 5—13

DO WYNAJĘCIA

garaże. Wiadomość: Przejazd 28, W. Gross. 760—3

DONIESIENIA RÓŻNE.

DYWANY

reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92 9465—29

STROJENIE

reperacja fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3, tel. 72-79. 574—4

:: GIEŁDA PRACY ::

INTELIGENTNA

osoba poszukiwana do 6 letniego chłopca na godziny popołudniowe. Referencje pożądane. Zgłosić się: Al. Kościuszki № 39, mieszkanie № 2, od godz. 3—5. 761—2

POSZUKUJE SIĘ

starszej osoby (izr.) wykwalifikowanej do 7-mio miesięcznego dziecka. Oferty sub „W. K." 802—2

POSZUKUJE SIĘ

inteligentnej osoby do dzieci. Kilińskiego 60, m. 47. 705—1

POSZUKIWANA

rutynowana wychowawczyni (izr.) z świadectwem ukończenia średniej szkoły do trojga dzieci w wieku (11, 9, 5 lat). Pożądana znajomość języka niemieckiego. Zgłaszać się: Piotrkowska 85, m. 3, między 4—6 pp. 55—2

POTRZEBNA

panienka do 5-letniego chłopczyka na godziny popoł. Zgłaszać się: Piotrkowska 82. Stiller, od 2—5 pp. 756—2

STENOGRAFJI

wyucza listownie najdokładniej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnora. Żądajcie okazania. 11781—13

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

Tel. 44-92

Przyjmuje od 12—4 pp. i od 8—9. w. w niedziele i święta od 10—2 popoł

Dr. Ludwik Falk

Nawrot 7

Tel. 28-07.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I szpaltowy: I strona i w tekście 40 groszy strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu, Najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 proc. za zastrzeżone miejsce dopłata

Redaktor: **Jan Urbach.** Wydawca: „Wydawnictwo Powszechne", sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 85